

DZIENNIK WILEŃSKI



Redakcja czynna od 12—13 i od 19—24, Administracja od 9—18, w niedziele od 12—13. Redakcja i Administracja: Mostowa 1, telefon 12-44. Konto P. K. O. 80.187. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

Prenumerata: mies. z odnośnikiem i przesyłką poczt. 3 zł. 50 gr. Zagranicą 7 zł. Ogłoszenia: wiersz m/m. przed tekst. i w tekście (5 lin.) 40 gr., za tekst. (10 lin.) 15 gr., nekrologi 25 gr., ogłoszenia cyfrowe i z zastrzeżeniem miejsca o 25% drożej. Terminy druku mogą być dowolnie zmieniane.

Rok XIX

Wilno, Poniedziałek 2 Grudnia 1935 roku

Nr. 332

Nie dozna zawodu ten, kto kupi radjoaparat „ELEKTRIT”

w firmie **MICHAŁ GIRDA,**
WILNO, ZAMKOWA 20, TEL. 16-28

Prof. St. Stroński w Wilnie

Każdy przyjazd prof. St. Strońskiego do Wilna jest ewenementem. Dowiodła tego w dniu wczorajszym wypełniona szczególnie Sala Hotelu George'a, dowiodła mimo, iż temat odczytu: „Polska polityka zagraniczna a sytuacja światowa” nie należy do tematów ani łatwych, ani specjalnie atrakcyjnych dla szerokiego kół publiczności.

Prof. Stroński, niewątpliwie jeden z najwybitniejszych znawców spraw światowej polityki międzynarodowej omówił z wielką znajomością rzeczy politykę zagraniczną Polski w ciągu ostatniego trzylecia, stwierdzając na wszystkich prawie odcinkach niepokojący stan izolacji Polski. Prelegent zaznaczył, że ostatecznym punktem był wypadek zwrot w naszej polityce zagranicznej zwłaszcza jeśli idzie o naprawę stosunków z Francją.

Po południu o godz. 5-ej przemawiał prof. Stroński na Zgromadzeniu Stronnictwa Narodowego w sali przy ul. Mostowej 1.

W przemówieniu omówił w spo-

sób barwny i wnikliwy obecną sytuację polityczną i gospodarczą Polski.

Jako dwa momenty decydujące na obecną sytuację wskazał na postawę społeczeństwa w stosunku do wyborów, charakteryzując ich cechy, wyniki i skutki — i śmierć śp. Marsz. Józefa Piłsudskiego, która pozbawiwszy sanację autorytetu, rozbiła ten obóz i wysuwa w niej różne kierunki wzajemnie się zwalczające. Miało to swoje odzwierciedlenie w wystąpieniach na terenie sejmiku posłów „pułkowników” i rządu p. Kościalskiego. Prof. Stroński zakończył swoje przemówienie tezą, że konieczność dziejowa zmusi Polskę do oparcia rządów i odpowiedzialności na całym Narodzie a nie na pewnej grupie, która nie jest wyrazem woli Narodu.

Przemówienie było wielokrotnie przerywane okłaskami. Po serdecznym pożegnaniu prof. Strońskiego zebranie zakończono okrzykami na cześć prof. Strońskiego, Dmowskiego i Stronnictwa Narodowego.

HALLO! HALLO! TU AUDYCJA!

Wprawdzie nie radjowa, lecz ciekawa przez swoją treść i praktyczność. OD JUTRA z rąbami gwiazdkowym rozpoczynamy sprzedaż modnych zakicek przybranych angora, bluzetek wełnianych, jedwab. klamer i przybrań do sukien, bielizny jedwabnej, kompletów ślizgawkowych, wspaniałej bielizny męskiej, modnych rękawiczek i przeogromną moc wszelkiej konfekcji męskiej, damskiej, i dziecięcej.

POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA

FRANCISZEK FRLICZKA
WILNO, ZAMKOWA 9 Tel. 6-46

Walki w Abisynji

WARSZAWA. (Pat). Na podstawie wiadomości ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich PAT. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji:

W dniu dzisiejszym nie wydano w Asmarze żadnego oficjalnego komunikatu o rozwoju działań wojennych.

Z innych źródeł napłynęły bardzo skąpe wiadomości. Z frontu północnego brak ich zupełnie. Na froncie południowym według wiadomości abisyńskich, straż przednie armii rasa Nasibu i Wehiba Paszy posuwają się w kierunku Gorrabei przeciętnie o 30 klm. dziennie.

Według pogłoszek, krążących w Harrarze, w dolinie rzeki Uedi Sz-

beti miało dojść do ponownego starcia pomiędzy wojskami włoskimi a armią rasa Desty. Wynik starcia jest nieznany.

WALKI RELIGIJNE W INDJACH.

LAHORA. (Pat). W czasie walk religijnych, do jakich doszło pomiędzy plemieniem sikhów a hindusami 3 osoby zostały zabite, a 25 zostało ciężko rannych. Po mieście krążą patrole wojsk brytyjskich i hinduskich oraz policyjne.

Zajściom dały początek nabożeństwa sikhów i hindusów, odprawione wczoraj. Dzisiaj zrana w mieście panował względny spokój, jedynie policja zmuszona była do użycia broni palnej, co jednak nie pociągnęło za sobą ofiar.

Agencja Havasa powtarza pogłoskę, krążącą w Harrarze o tem, jakoby abisyńczycy zajęli miejscowość Amara w pobliżu Obia, położoną na terytorjum Somali włoskiego.

W Dżidżiga oczekiwany jest atak samolotów włoskich. Pozycje abisyńskie na froncie południowym były ponownie bombardowane przez samoloty włoskie. Według informacji ze źródeł abisyńskich straty mają być nieznaczne.

Sport.

Komunikat narciarski Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce.

Został ustalony następujący program imprez sportowych sokolich narciarskich na sezon zimowy 1935-1936.

1) 22.XII. 35 r. Krosno. „Dzień narciarza”. Organizuje miejscowy „Sokół”.

2) 22.XII. 35 do 20.I. 36 r. Worochta. 90 zniżek z całej Polski. Polski. Związkowy kurs narciarski wstępny i średni.

3) 5 i 6 stycznia 1936 r. Worochta. Związkowy kurs narciarski wstępny i średni.

4) 5 i 6 stycznia 1936 r. Krosno. Raid około Lemkowszczyzny. Organizuje „Sokół” Krosno.

5) 5 stycznia 1936 r. Nowy-Targ. Zawody narciarskie Okręgu Krakowskiego.

6) 6 stycznia 1936 r. Nowy-Targ. Zawody narciarskie i skoki Dzielnic Krakowskiej.

7) 26 do 31 stycznia 1936 r. Zakopane. Związkowy kurs narciarski instruktorski.

8) 22 do 26.I. 36 r. Zakopane. Międzynarodowe narciarskie mistrzostwa Polski.

9) 31.I. do 16.II. 36 r. Rabka Zdrój. Zakończenie zlotu jubileuszowego krakowskiego.

10) 1—3.II. 36 r. Sokole związkowe zawody narciarskie i hokejowe. Rabka Zdrój.

11) Od 3 do 9.II. 36 r. Rabka. Związkowy kurs narciarski.

12) 9 lutego 36 r. Turbacz-Rabka. Doroczny bieg zjazdowy o nagrodę T.T.N.

13) 8 do 17.I. 36 r. Rozłęcz-Sianki. Sokole zawody narciarskie okręgow: Jasto, Przemyśl i N. Sącz.

14) Od 14 do 16.II. 36 r. Marsz huculski szlakiem II sokolej brygady Legionów. Gremjalny udział „Sokoła”.

15) 24 do 29.II. 36 r. Krosno. Raid narciarski Krynia — Krosno, organizuje Sokół Krosno.

16) 8.III. 36 r. Nowy-Targ. Konkurs skoków organizuje Sokół N. Targ.

Na te wszystkie imprezy narciarskie przysługują zniżki kolejowe 81 i pół proc. dla członków Sokoła i ich rodzin od 14 do 48 lat. Zniżki te wydaje na 10 dni przed zamierzonym wyjazdem centralny referent Sokoła, Kraków, Piłsudskiego 27, po przesłaniu przez P. K. O. Nr. 406.314 zł. 2.25 na kartę uczestnictwa i porto, upoważn. do ulgowych przejazdów i kwater. Inne szczegóły mogą być udzielone w Sekretariacie gniazda w Wilnie w godzinach od 17—19.

Rozpoczęcie sesji budżetowej izb ustawodawczych

Otrzymałszy zarządzenie o otwarciu sesji budżetowej, p. marszałek Car ustalił datę pierwszego posiedzenia Sejmu na czwartek 5 grudnia, godz. 11-tą rano. Pierwotnie projektowano odbycie go w środę 4 grudnia, data jednak uległa zmianie z tego względu, że na środę przypada święto grecko-katolickie.

Posiedzenie czwartkowe wypełnił exposé p. premiera Kościalskiego oraz wybór komisji budżetowej. Przewodniczącym jej zostanie prawdopodobnie, jak w kadencji poprzedniej, pos. Byrka wbrew pogłoskom, jakoby miała nastąpić zamiana ról między nim a dotychczasowym referentem generalnym, p. Miedzińskim. Narazie niewiadomo, czy już przy pierwszym czytaniu preliminarza odbędzie się dyskusja

nad exposé rządowym. Gdyby do niej nie doszło, co jest raczej prawdą podobną, preliminarz zostanie odrzucony w czwartek odesłany do komisji, która rozpocznie nad nim obrady. Wzorem lat poprzednich przeważna część prac komisyjnych przypadnie niewątpliwie na styczeń.

Termin pierwszego posiedzenia Senatu nie jest jeszcze znany. Senat będzie musiał dokonać na nim wyboru wicemarszałka na miejsce p. Światalskiego, który złożył mandat wobec mianowania go wojewodą krakowskim. Podobno wicemarszałkiem ma być wybrany sen. Barański, jeden z najbliższych przyjaciół politycznych premiera Kościalskiego i dawny członek Partii Pracy.

Amnestja w Grecji

ATENY. (Pat). Dekret amnestyjny o ulaskawieniu ma być ogłoszony dzisiaj wieczorem. Wszyscy obywateli amnestja i ulaskawieniem będą natychmiast wypuszczeni z więzień.

ATENY. (Pat). Oświadczenie gen. Kondylisa, złożone przedstawicielom prasy, że rząd Demertzisa jest rządem fachowym bez odcieni politycznych i że król jest zdecydowany trzymać się zdala od wszelkich partii, wywołało rozczarowanie w niektórych kręgach rojalistycznych, lecz

zostało przyjęte przychylnie przez większość opinii publicznej.

Gangsterzy we Francji

PARYŻ. (Pat). Francuska opinia publiczna żyje pod wrażeniem wiadomości o porwaniu synka lekarza marsylskiego prof. Malmejac, za którego oddanie gangsterzy żądają 50 tys. fr. Zainteresowanie tą sprawą jest tak powszechne, że wielkie dzienniki informacyjne postanowiły same przyczynić się do wyjaśnienia tajemnicy porwania. W tym celu „Intransigant” zaoferował prof. Malmejac potrzebną sumę 50.000 frs. „Paris Soir” wyznaczył 40.000 frs. nagrody za informację, która przyczyni się do ujęcia przestępców. Ten sam dziennik ofiarował 20.000 frs. dla policjantów, którzy aresztują porywaczy.

Minister poczt i telegrafów Mandel przychylił się również do prośby

PARYŻ. (Pat). Sprawa embargo na naftę i związane z tem rozmowy dyplomatyczne, jakie z ambasadorami Włoch i Wielkiej Brytanji odbywa premier Laval, są żywo komentowane przez prasę i kręgi polityczne.

Wczorajsza dłuższa rozmowa premiera Laval'a z ambasadorem Ceruttim, jak podkreśla „Le Petit Parisien”, dotyczyła również sprawy embargo na naftę.

Jeżeli embargo zostanie ostatecznie postanowione, to zdaniem dziennika, i Francja będzie niewątpliwie zmuszona przez solidarność do ogólnego zakazu w myśl postanowienia art. 16 paktu Ligi Narodów. Tego rodzaju sankcje wywołają niewątpliwie poważny oddźwięk we Włoszech. Dlatego też czas już wystąpić do rozważenia formuły pokoju, utrzymanej w zupełnie konkretnym duchu, a nie tylko w formie polemicznej. Fakt, że przedstawiciel Foreign Office Petersen otrzymał polecenie przedłużenia swego pobytu w Paryżu, świadczy o tem, że Londyn nie chce zrywać rokowań, które mogą być wykorzystane już w niedalekiej przyszłości.

„Excelsior” podkreśla, że Francja zdecydowana jest wypełnić wszystkie zobowiązania, wynikające z paktu Ligi Narodów, jednocześnie jednak zamierza w pełnym porozumieniu z Anglią kontynuować swą misję pojednawczą, powierzoną jej przez instytucję genewską.

W WARSZAWIE WYKŁADY WZNOWIONE.

WARSZAWA (Tel. wł.) Rektory warszawskich uczelni akademickich wydali dziś odezwe do młodzieży, w której, występując przeciw zającim (gwałtom) według słów odezwy, wzywają studentów do zachowania spokoju i zająć się nauką, zawiadamiają, iż wykłady zostaną wznowione w dniu 3 grudnia 1935 r. Od tegoż dnia będą czynne pracownie i laboratoria.

ZAKWESTJONOWANE KONIE.

U Józefa Pietkiewicza, m-ca wsi Siergiejowszczyzna, gm. mickuskiej, zakwestjonowano konia bez dowodu tożsamości. Poszukiwania prawego właściciela zarządzone.

U Wacława Rodziewicz, m-ca zaśc. Rewele, gm. solecznickiej, zakwestjonowano konia bez dowodu tożsamości. Poszukiwania prawego właściciela zarządzone.

SZKLANKA W OKO.

ŚWIECIANY. W dniu 24 bm. około godz. 19-ej w zaśc. Izabelinka, gm. daugieliskiej, pow. święciańskiego, w mieszkaniu Tadeusza Klauza, wyłamał kłótnia pomiędzy Agurjanem Sukowym, Nikitą Łysowym i Grzegorzem Zubrowym, m-cami wsi Izabelino. W czasie kłótni Nikita Łysow uderzył szklanką w oko Agurjana Sukowa, którego umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach. Lekarz stwierdził ciężkie uszkodzenie ciała.

Stosujcie

naturalne środki lecznicze

Ziola i tran Bergeński

w najlepszych gatunkach do nabycia

u Narbuta

WILNO, 8-TO JARSKA Nr. 11.

Czy Maciejko dokonał zabójstwa? Wyrok śmierci na podkomisarza wydali bojownicy O. U. N.

Sobotnie zeznania świadków w procesie zabójcy s. p. min. Pierackiego poświęcone były ustaleniu osoby zabójcy Maciejki oraz jego pobytu we Lwowie.

ZEZNANIA CIOTKI

Jako pierwsza zeznaje Anna Czuczman, ciotka Grzegorza Maciejki. Opiekowała się ona Maciejką 5 lat. Była w stosunku do niego ostra, wymagała aby wracał do domu przed godz. 10 wiecz.

Od dnia zniknięcia Maciejki świadek go już nie widziała.

Następnie świadek opisuje Grzegorza Maciejkę jako człowieka wysokiego wzrostu. Po zapaleniu płuc, miał wygląd człowieka chorego, kręgosłup jego był nieco skrzywiony. Był to mężczyzna przystojny.

Na pytanie prokuratora świadek zeznaje, że do Maciejki nieraz przyczołgała policja, lecz nie mówiła o co Maciejko jest podejrzany. O wyjeździe Maciejki świadek rozmawiała ze swoim mężem oraz z kolegą Grzegorzem Maciejką, Knysem.

Na prośbę prokuratora świadek patrzy na ławę oskarżonych, poczem oświadcza, iż z oskarżonych nikogo nie zna.

PLASZCZ I BIELIZNA

Dalej świadek opisuje ubrania Maciejki oraz płaszcz.

Świadekowi okazano płaszcz, znaleziony na klatce schodowej domu Nr. 5 przy ul. Okólnik. Świadek oświadcza, iż nie może obecnie powiedzieć, czy to jest ten sam płaszcz, choć kolor i gatunek jest ten sam.

Prok. Zeleniński zwraca uwagę, iż i w tym miejscu zeznania świadka różnią się z jej zeznaniami, złożonymi w śledztwie, kiedy powiedziała ona, że płaszcz ten jest bardzo podobny do płaszcza przez nią kupionego. Następnie prok. Zeleniński zadaje świadkowi szereg pytań, dotyczących kosztów, jakie posiadał Maciejko. Świadek dała Maciejce spośród kosztów męża 4 koszule m. m. koszulę w paski lila.

Założone do sprawy, jako dowody rzeczowe, dwie koszule: jedną w paski lila a drugą spłowiałą okazano świadkowi, który znowu oświadcza, że nie może stwierdzić, czy to są koszule pochodzące od jej męża.

Prok. Zeleniński wnosi o odczytanie odczytanych ustępów z zeznań świadka złożonych w śledztwie, kiedy to świadek powiedziała, iż z całą pewnością poznaje te koszule, jako koszule dane Maciejce, a poznaje je m. in. po kolorze nici, któremi przyszyte były mankiety.

ZNIKNIĘCIE MACIEJKI

Na pytanie prokuratora, świadek odpowiada, że zapytywała Maciejkę o powody przychodzenia policji, co Maciejko tłumaczył, iż policja często aresztuje młodzież ukraińską. Należał on do organizacji sportowej, z której, jak się zna, na jakiś czas przed zniknięciem, wystąpił.

Na pytanie prokuratora, jak tłumaczono zniknięcie Maciejki, świadek wyjaśnia, że od kogoś w warsztacie słyszała, że Maciejko pojechał się zenić.

Świadek w lipcu 1934 r. wyjechała na letnisko, a podczas jej nieobecności, jak się później po powrocie swym w sierpniu dowiedziała od będącej wówczas w jej mieszkaniu haliarki Kulkowskiej, że przychodził Grzegorz Maciejko, który zabierał z sobą trochę bielizny. Później ktoś zwrócił świadkowi uwagę, że haliarka się pomyliła, bo przychodził nie Grzegorz Maciejko, a brat jego Wasyl.

Ob.: Czy okazano pani fotografie Maciejki?

— Z niego zrobiono karykaturę na fotografii.

BYŁ ZDENERWOWANY

Na pytanie prokuratora co do zachowania się Maciejki w okresie kilku tygodni przed zniknięciem, świadek podaje, że Maciejko był zdenerwowany. Prokurator wnosi o odczytanie zeznań świadka, złożonych w śledztwie — ustępu, z którego wynika, iż w okresie o którym mowa Grzegorz Maciejko był bardzo zdenerwowany i podniecony.

POWOLĄC ŚWIADKÓW

Adw. Hankiewicz wnosi o powołanie w charakterze świadków brata Grzegorza Maciejki Wasyla na okoliczność, że on był u Czuczmanów i został wzięty za Grzegorza oraz dr. Pańczyszyna na stwierdzenie stanu chorobowego Maciejki. Obrońca wywodzi, że Maciejko, jako gruzlik, nie był zdolny do wykonania zarzucanych mu czynów.

PROKURATOR OPONUJE

Prokurator oponuje wnoskom, podkreślając, że dowody te nie mogą wnieść nic istotnego. Jeżeli nawet u Czuczmanów był w tym czasie Wasyl Maciejko, to nie dowodzi to jeszcze, aby nie był również i Grzegorz. Co do ewentualnej opinii dr. Pańczyszyna o zdrowiu Maciejki, to lekarz nie może wydać opinii, czy Grzegorz Maciejko nie mógłby wykonać takiego wysiłku, jaki mu jest przypisywany w akcie oskarżenia. (Chodzi o przebieg przez Maciejkę 50 km. pieszo o noccego jego z Warszawy w dniu zabójstwa min. Pierackiego). Lekarz mógłby, zdaniem prokuratora, powiedzieć, jakie skutki pociągnąłby ten wysiłek dla zdrowia Maciejki.

Dalej prokurator podkreśla, że wnioski obrony należy zaliczyć do wniosków demonstracyjnych t. j. do takich, które dotyczą rzeczy, która pomimo wszystkiego jest ustalona, a mianowicie, że nie kto inny jest zabójcą, a Maciejko.

Adw. Hankiewicz: — Cała sprawa sprowadza się do tego, czy Maciejko był zabójcą, czy też nie. Wyświetlenie tej okoliczności dla wymiaru sprawiedliwości ma kolosalne znaczenie.

Po naradzie sąd wniosek odrzucił w całości, przyczem w uzasadnieniu sąd pominął sprawę ustalenia osoby Maciejki, na co wskazywała obrona, zgłaszając na świadka dr. Pańczyszyna.

ŚWIADKOWIE ŻYDZI

Dalej zeznawali świadkowie Żydzi: Adler, właściciel sklepu z ubraniami, u którego przypuszczalnie kupiono płaszcz zabójcy i Piortnerowa, u której mieszka znajoma Lebeda, Marja Krywa.

Adler kategorięcznie nie rozpoznał płaszcza i stwierdził, że takie płaszcze sprzedają i w innych sklepach.

Piortnerowa nie szczególnego nie zauważyła podczas zamieszkiwania Lebeda u Krywych.

ZNAJOMA OSK. LEBEDA

Marja Krywa, u których Lebeda mieszkał za czasów gimnazjalnych, na pytanie przewodniczącego, ile ma lat, odpowiada po rusku.

Przew.: — Uprzedzam, że świadek winna zeznawać po polsku, gdyż w przeciwnym razie może być ukarana. Krywa znowu mówi po rusku. Ponowne upomnienie skutkuje: świadek zeznaje po polsku.

Lebeda zna od dziecka. Mieszkał u nich. Po wyprowadzeniu się przychodził od czasu do czasu, był poszukiwany przez policję.

PISALI JAK CHCIELI...

Zeznaje dalej o kartce, którą nadesłał jakiś „Marko”. Prokurator stwierdza, że w śledztwie zeznawała.

Świadek: — Ci panowie, którzy spisywali zeznania, pisali w takiej formie w jakiej chcieli je widzieć.

Przew.: — Takiego zarzutu świadkowi nie wolno stawiać!

Dalej świadek wyjaśnia, że w śledztwie nie zeznawała w kategorięcznej formie, gdyż nie wiedziała, że będą zeznania tak domoste.

ZEZNAJE KOSSOBUDZKI

Dalej rozpoczął zeznawać podkom. Kossobudzki, na którego we Lwowie szkodowano zamach.

Świadek zna osk. Kaczmarzkiego jeszcze z czasu swej służby w Kawiczu, gdzie Kaczmarzki wraz z zabójcami s. p. kuratora Sobieskiego z Atamańczukiem i Werbickim odsiadywał karę za należenie do O. U. N. Droga konfidencjonalna, świadek we Lwowie został powiadomiony, że przygotowuje się na niego zamach ze strony O. U. N. Odtąd nie wychodził na miasto często. W kinie był bardzo rzadko, dokola siebie widział podejrzanych ludzi m. in. Kaczmarzkiego.

WYROK ŚMIERCI

Na pytanie prok. Rudnickiego świadek stwierdza, że ani w Kawiczu, ani w „Brygidkach” nie miał żadnych zatargów z więźniami. W marcu 1934 r. otrzymał wyrok śmierci, który przechowywał w swoich papierach.

Na pytanie prok. Zelenińskiego świadek wyjaśnia, że otrzymał nie wiadomość konfidencjonalną, lecz pismo od prokuratora okręgowego w którym było powiedziane, że wskutek przygotowywania się do zamachu, świadek oraz naczelnik więzienia w „Brygidkach” winni się mieć na baczności. Odtąd zamknął na klucz bramę tej części gmachu więziennego, w której mieszczy się mieszkania prywatne.

Adw. Hankiewicz wnosi o załączenie do akt sprawy wspomnianego wyżej pisma prokuratora.

Prok. Zeleniński wnosi o zażądanie odpisu tego pisma z prokuratury we Lwowie, o ile to nie jest tajemnicą służbową.

Sąd wniosek odrzucił.

BIULETYN O. U. N.

Dalej dłuższe zeznanie składa adv. Steian Suchewycz ze Lwowa.

Świadek mówi szczegółowo o rewizji przeprowadzonej w jego kancelarii, która pozostawała w związku z aplikantem świadka Bohunem. Na kilka minut przed przyjściem Bohuna świadek usłyszał że do przedpokoju przez otwór w drzwiach

rzucano jakiś papier. Papier ten przyniósł aplikant Bohun. Był to „Biuletyn O. U. N.”. Świadek był ciekaw, czy w biuletynie niema jakiejś enuncjacji o stanowisku O. U. N. wobec zabójstwa s. p. min. Pierackiego. Nie zdążył jednak zapoznać się z treścią biuletynu, gdy rozległ się dzwonek i weszli dwaj przedstawiciele policji, oświadczając, iż mają polecenie, dokonać rewizji w biurku Bohuna. Świadek wręczył policjantom otrzymany „biuletyn”.

ROZMOWY Z MŁODYMI

Następnie świadek zeznaje, że w połowie 1934 r. mniej więcej na wiosnę rozszedła się pogłoska, że ma być amnestja. Oczekiwano także dwóch wielkich procesów politycznych, związanych jeszcze z sprawą zamachu na kuratora Sobieskiego i na konsulat sowiecki. Świadek wychodził z założenia, że gdyby O. U. N. dopuściła się jakiejś akcji terrorystycznej, to nie mogłoby być mowy o amnestji. Kównież akcja ta mogła odbić się niekorzystnie na procesach. Na ten temat świadek nie wiedząc dokąd udać się, gdyż O. U. N. jest organizacją zakonspirowaną rozmawiał z wielu młodymi ukraińcami, aby za ich pośrednictwem zapatrywanie jego mogło doszć O. U. N.

„ZAMACH NA KATA”

Na dalsze pytanie prokuratora, dotyczące „Biuletynu krajowej egzekutywy O. U. N.”, w którym znajduje się oświadczenie, że „bojowice ukraińskiej wojskowej organizacji dokonali w dniu 15 czerwca 1934 r. w Warszawie zamachu na jednego z katów narodu ukraińskiego” — świadek odpowiada, że rozmawiał na ten temat z adv. Starosolskim i że jest zdania, że to nie jest przyznanie się do czynu, gdyż jest to oświadczenie ujęte w formie ogólnikowej i nie wskazano, z jakiej organizacji pochodził sprawca.

Prok. Zeleniński przypomina, że w oświadczeniu tem jest mowa o „bojowcu U. W. U.”. Świadek odpowiada wówczas: „Jeżeli tak, to co innego”.

Następnie świadek mówi, że przeprowadzono u niego rewizję dwukrotnie. s. p. min. Pierackiego świadek nie zna. Stanowiska O. U. N. wobec zabójstwa świadka nie zna.

Na żądanie prokuratora świadek patrzy na ławę oskarżonych i oświadcza, że spośród nich zna: Bandere bardzo przelotnie, dalej Malucę, Kaczmarzkiego. Dobrze, Myhala — że sprawy jego w Czortkowie, Zarycką i Kaka z życia towarzyskiego.

Dalej świadek podaje szczegóły różnych procesów bojowców O. U. N., które znał jako adwokat.

Prok. Zeleniński udzielił adv. Suche-wyczowi zezwolenia na widzenie się z osk. Pidhajnym.

ORGANIZACJA UNIWEKSYTETU

Po przerwie zeznawał świadek Włodzimierz Starosolski, adwokat ze Lwowa, który zna osk. Kaczmarzkiego i Pidhajnego i rozmawiał z tym ostatnim, że akcja terrorystyczna nie jest celowa. Swoje poglądy na ten temat wypowiadał niejednokrotnie do młodzieży, nie wyklucza, że Pidhajny był członkiem O. U. N., co do Bandery odpowiada, iż zdaje mu się, że się z nim spotykał.

Na pytanie prok. Rudnickiego świadek przedstawia organizację uniwersytetu ukraińskiego w Pradze. Uniwersytet ten powstał w Wiedniu, wkrótce jednak został przeniesiony do Pragi, dzięki zabiegom ówczesnego sekretarza Republiki Czechosłowackiej Masaryka min. Neczasa. Uniwersytet podlegał czeskiemu ministerstwu spraw zagranicznych, był bowiem traktowany, jako uniwersytet wprawdzie państwowy, lecz będący uniwersytetem państwa obcego. Zgłaszali się do niego nawet Czesi, a dyplomy były w Czechosłowacji w pełni uznawane. Uczelnia posiadała dwa fakultety: prawniczy i filozoficzny. Uniwersytet liczył do tysiąca słuchaczy, po-za-tem było wielu ukraińców — słuchaczy uczelni czeskiej. Dział uniwersytet ukraiński posiadał bardzo szczerpe zasoby finansowe, a akademja rolnicza przekształciła się w kursy korespondencyjne.

Na pytanie adv. Szlapaka świadek stwierdza, że w Berlinie nie istniał: nie istnieje uniwersytet ukraiński, lecz tylko ukraiński instytut naukowy finansowany wyłącznie przez koła prywatne. Instytut ten, którego świadek jest korespondentem, z jednej strony zaspakajwał potrzeby ukraińskie a z drugiej rewidował w encyklopediach i t. d. sprawy ukraińskie. Dział instytut ten przekształcił się w sekcję instytutu słowianoznawstwa.

OŚWIADCZENIE PROKURATORA

Adw. Paweński zadaje szereg pytań, dotyczących udziału adwokatów ruskich

Rząd wobec karteli Obniżka cen

W ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się w sobotę popołudniu konferencja prasowa, na której minister Górecki i wiceminister Lechnicki omówili ostatecznie posunięcia rządu w stosunku do karteli.

Obaj podkreślili, że nowelizując ustawę kartelową, rząd nie miał zamiaru zwalczania karteli jako takich, lecz pragnął zdobyć środki do przeciwdziałania się działalności tych karteli, które wpływają na cenę lub wprowadzają nieusprawiedliwione ograniczenia produkcji i wymiany. Szczególnie p. Lechnicki podkreślił, że kartele surowcowe mogą być pożądaną formą organizacyjną, za szkodliwe natomiast uważa rząd wszelkie organizacje kartelowe istniejące w handlu hurtowym, które powodują znaczne podrożenie pośrednictwa, doprowadzając do rozpiętości cen hurtowych i detalicznych przy papierze np. do 460 proc., przy żelazie do 280 proc. i t. d.

Wychodząc z tego założenia, rząd rozwiązał 30 karteli głównie wśród hurtowników żelaza, nafty, papieru i t. d., w niedalekim zaś czasie przewiduje się rozwiązanie podobnej liczby innych utrzymujących się na poziomie cen nieuzasadnionych gospodarczo. Równocześnie z wszystkimi innymi, zwłaszcza przetwórcami, przeprowadza rozmowy co do cen, opierając się na postanowionej już obniżce taryfy kolejowej, cen węgla i żelaza. Wyniki tych rozmów mają być ujawnione w drugiej połowie grudnia.

Co do obniżek postanowionych już obecnie, to przedstawiają się one następująco:

Układ zawarty z kartelem cukrowniczym doprowadził do ustalenia ceny w detalu na 1 zł. od kilograma cukru, co stanowi obniżkę o 25 groszy. Buraki cukrowe ulegną obniżce o 2 i pół zł. na worku, cukrownie zniżka obciąży na 12 i pół proc., rząd na 6 i pół proc. Wzaman na to przewidziany jest w przemyśle cukrowym dłuższy okres stabilizacyjny.

Obniżka cen nafty wyniesie w całej Polsce 4 gr. za litr, na kresach 7 groszy.

Cena węgla opałowego zostanie obniżona o 13 proc., co po zastosowaniu obniżki taryfy kolejowej wyniesie przy opale domowym około 20 proc. Przemysłowe gatunki będą obniżone o 7 proc., koks opałowy o 25 proc., przemysłowy o 10 proc., koksz o 20 proc. P. minister Górecki zapowiedział, że dekret wprowadzający ten cennik ogłoszony będzie już dziś.

Postanowiono obniżkę wytworów hutniczych na 10 proc. w stosunku do dzisiejszych kartelowych.

O sytuacji w poszczególnych kartelach w związku z zniżką cen mówił obszernie p. wiceminister Lechnicki. W stosunku do węgla wyraził on pogląd, że cena mogłaby być zniżona do około 12 zł. 50 gr., czyli o 20 proc., ale że proces ten powinien odbywać się ewolucyjnie ze względu na interes eksportu. Obniżka wyniesie więc 11 proc., frachty ko-

lejowe na węgiel potanieją w najbliższych dniach o około 20 proc., czyli że np. w Warszawie węgiel będzie tańszy o 7 zł. na tonnie i cena jego wyniesie loco piwnica 38 do 29 zł.

Co do żelaza, to mimo trudnej sytuacji hutnictwa, rząd zdecydował się na obniżenie cen przeciętnie o 10 proc. dla kresów dodatkowo przy utrzymaniu wszystkich dotychczasowych rabatów. Rząd przeprowadza też poważne zniżki taryf kolejowych na surowce hutnicze i wytwory gotowe.

W dziedzinie artykułów przemysłu naftowego rząd zatrzymał się wyłącznie na nafcie, odkładając kwestię benzyny i olejów do ostatecznego wyjaśnienia problemów motoryzacyjnych w Polsce.

Od lat trzech były prowadzone pertraktacje z kartelem cukrowniczym i w tym przemyśle udało się dojść do ceny dostosowanej do wskaźnika cen artykułów nieskartelizowanych. Za cukier właściwie otrzymuje rolnik, cukrownia i handel około 60 gr., resztę stanowi podatek spożywczy i eksportowy (ten ostatni 2 gr. na kilogramie). Jednocześnie z obniżką został uzgodniony 5-letni plan produkcji cukru w kraju.

Papier jest jednym z nielicznych artykułów, który w ostatnich latach wykazywał dużą nadwyżkę rozwoju. Inwestycje w papierze wyniosły w ostatnim roku około 14 milionów złotych. Sprawa zniżki cen jest jeszcze nieuzgodniona, ale p. wiceminister ma przekonanie, że w przyszłości znajdzie możliwość rozwiązywania zagadnień papierniczych z wszystkimi zdrowymi przedsiębiorstwami w tym przemyśle.

W przemyśle włókienniczym proces dostosowawczy jest właściwie na ukończeniu.

Jeżeli chodzi o bilans ogólny tych zniżek, to łącznie z taryfami kolejowymi przyniosą one konsumentom oszczędność około 160 milionów złotych.

Życie i praktyka wykaże, jak te zapowiedzi zostaną zrealizowane.

Dobry towar ma zawsze uznanie. Od lat 37 opinii solidności posiada

obuwie W. DOBRZYŃSKIEGO

obecnie po cenach b. przystępnych

CHMIELNA 18

Strasliwe skutki wybuchu na placu szkół pod Garwolinem

GARWOLIN, 30.11 (PAT). 12-letni uczeń Stanisław Stokosiński przyniósł na plac szkoły powszechnej w osadzie Stężyce koło Garwolina należony zapalnik od pocisku artyleryjskiego. Gdy chłopcy rzucili zapalnik na ziemię, nastąpił wybuch. Odłamki raniły ciężko chłopca i dwie dziewczynki, z których jedna zmarła.

Nowa linja kolejowa na Śląsku

KATOWICE, 30.11 (PAT). Województwo śląskie otrzymało nową poważną arterję kolejową, której poświęcenie odbyło się w dniu dzisiejszym. Nowa linja kolejowa biegnie od Moszczenicy Śląskiej do Zebrzydowic i ma długość 14 km.

Nowooddany do użytku publicznego odcinek kolei jest dalszym etapem budowy linii Cieszyn — Zebrzydowice — Moszczenica, ogólnej długości 29 i pół km.

ka, w chwili, gdy świadek stanął przed biurkiem adv. Suchewycz stał w pobliżu, zastaniając stojącą za nim etazerkę. Gdy świadek chciał przystąpić do rewizji adwokat odwrócił się i wziął z etazerki egzemplarz „Biuletynu O. U. N.”, jak się okazało numery 4—7 za kwiecień, lipiec 1934 r. i wręczył świadkowi. Adwokat Suchewycz oświadczył prztem, że biuletyn ten został mu tego dnia rano wsunięty przez otwór w drzwiach Biuletynu był świadkowi okazywany w śledztwie i rozpoznal go.

Miro Bohun był skazany na 7 lat więzienia za współudział w zabójstwie wywiadowcy Jacyszyna z Żółtki i za należenie do O. U. N.

KONFRONTACJA

Na wniosek adv. Mohrowego sąd zarządził konfrontację św. Dunasa ze świadkiem Suchewyczem. Św. Suchewycz podaje opis umiłowiana swej kancelarii, przyczem twierdzi, że w chwili przeprowadzenia rewizji nie było w niej etazerki, a dopiero później wstawiony został tam niski stolik.

Prok. Zeleniński wskazując na sprzeczność w zeznaniach świadków stwierdza, iż niebicie zostało ustalone, że adv. Suchewycz wręczył podczas rewizji numer biuletynu i wnosi o przejście nad tą kwestią do porządku.

OSZCZĘDNOŚCI
15% NA TYTONIU DAJĄ PATENTOWANE
GILZY
ZDROWATKI
z WATĄ
ALKALICZNĄ
NEUTRALIZUJĄCĄ
SŁABOŁOŹNĄCIE SŁABODI
DYMU TYTONIOWEGO

Stalowa 35, WARSZAWA 607

BEZ JEDNOSTRONNOŚCI

Obóz Narodowy w Polsce uważa za jedno z głównych zadań narodu i państwa, stworzenie silnej, polskiej warstwy średniej; rozwój liczebny i kulturalny ludzi, którzy łączą w swych rękach pracę z małym kapitałem, co pozwala im pędzić samodzielne życie gospodarcze. Wskazywaliśmy nieraz na niebezpieczeństwa nadmiernej industrializacji i racjonalizacji przemysłu, na niebezpieczeństwa chronicznego bezrobocia w wielkich ośrodkach przemysłowych. Naszym zdaniem, gdy brakuje kapitału, trzeba go lokować tak, by zatrudnić jak największą ilość ludzi, a do tego najlepiej nadaje się drobna i średnia produkcja.

Piszący te słowa nieraz te rzeczy podkreślał. Ale we wszystkim trzeba zachować miarę. Trzeba się liczyć z międzynarodowym położeniem Polski, z zewnętrznymi warunkami. Trudno marzyć o tem, by Polska stała się wyłącznie lub niemal wyłącznie krajem średniej i drobnej produkcji przemysłowej. Rzemieślnicy nie będą odlewali armat, ani budowali lokomotyw. A tymczasem i armaty i lokomotywy są potrzebne na wypadek wojny. Prowadzenie jej wymaga istnienia wielkiego przemysłu — na to nikt nie ma rady.

Czytamy nieraz statystyki produkcji przemysłowej u naszych sąsiadów, zachodniego i wschodniego. Różnymi metodami osiąga się tam olbrzymie postępy w dziedzinach wytwórczości, które bezpośrednio służą celom wojennym. Nie chcemy naśladować tych metod, ale nie możemy usunąć się z tego współzawodnictwa. Byłoby to zbrodnia.

Obserwacja naszego życia nasuwa niepokojące refleksje. Przyszycy nie do biedy, do przestawania na małym, jest rzeczą bardzo cenna. Ale czy czasami z tej biedy jednostek nie robi się biedy całego organizmu produkcyjnego? Czy Polska nie zaniedbuje swego zaopatrzenia w konieczne narzędzia komunikacji i obrony?

Przypomnijmy sobie stan naszych dróg, stan motoryzacji kraju; wejrzymy od wewnątrz w zaopatrzenie naszych fabryk w potrzebne narzędzia i instalacje; zdajmy sobie sprawę z tempa naszego życia gospodarczego. Zdaje się, że niedobrze z tem się dzieje.

Przychodzą na myśl smutne porównania historyczne. Przed wiekami Polska usunęła się od udziału we współzawodnictwie gospodarczym. Ugrzęzła w samaryzmie. Na zachodzie tworzyły gwałtownymi środkami swój przemysł Prusy, a na wschodzie cywilizował i uzbrajał Rosję Piotr Wielki. Myślimy dale wyprzedzić się tym sąsiadom. Czy w naszym usposobieniu nie tkwi coś z tego nastroju, który wyraził poeta: „Niech na całym świecie wojna, byle polska wieś spokojna”?

Niebezpieczna jest „radosna twórczość”, niebezpiecznym jest modernizowanie kraju z funduszy publicznych, na które nas nie stać. Ale niebezpieczniejszym jest równocześnie paraliż inicjatywy, ciągle kurczenie naszego życia, brak rozpedu ekonomicznego, lekceważenie tych gałęzi wytwórczości, które mają bezpośrednią i pośrednią doniosłość dla obrony kraju. Niebezpieczna jest poezja ekonomiczna, która patrzy na Polskę tak, jakgdyby nasze państwo znajdowało się na niedostępnej, odległej od świata wyspie.

Nasza struktura społeczna jest wadliwa, wymaga naprawy. Ale nie wolno nam patrzeć na nasze gospodarstwo wyłącznie pod kątem widzenia społecznego, zajmować się przede wszystkim sprawą rozdziału dochodu społecznego. Niezależność polityczna Polski nakłada na nas pewne ekonomiczne konieczności. I dlatego potrzeba nam wielkiego przemysłu.

Zawsze należy unikać jednostronności, rozwiązań zbyt prostolinijnych,

Alarmy wojenne

Posiedzenie komisji 18-tu odłożone na życzenie p. Laval, ma się odbyć ostatecznie 12-go grudnia. Na porządku dziennym tego posiedzenia będzie sprawa zabronienia dowozu nafty do Włoch, co — jak wiadomo — będzie przez rząd i naród włoski uznane za akt nieprzyjacielski. Jeśli do 12-go grudnia nie dojdzie do kompromisu między Anglią i Włochami, jeśli komisja 18-tu włączy naftę do listy przedmiotów, których dowóz do Włoch jest wzbroniony, to rzeczywiście groźba wojny zawisnie nad Europą.

Nie jesteśmy pesymistami, wydaje się nam, że przeciw rządowi państw europejskich nie popełnią takiego szaleństwa, by na naszym kontynencie rozpętać nową wojnę, która miałaby nieobliczalnie wprost następstwa, bo mogłaby doprowadzić do bolszewizacji Europy zachodniej i do zupełnego upadku znaczenia ludów rasy białej naszej ziemi. Położenie obecne oceniamy jako próbę wytrzymałości nerwów między Włochami a Anglią. Wszak od tego, kto będzie miał nerwy silniejsze zależały warunki ewentualnego kompromisu. Podobno niedługo dowódcy wojsk zaciężnych, przy których pomocy państwka włoskie toczyły między sobą boje, przed bitwą wydawali swym żołnierzom rozkaz: *fate la faccia feroce* (róbcie dzięk wyraz twarzy). Zgodnie z podobnym wskazaniem zachowują się dziś Włosi i Anglicy, zwłaszcza Anglicy...

Czekając w spokoju na rozwój wydarzeń, można się jednak zastanowić nad pytaniem, komu jest dziś potrzebna wojna europejska?

Wywołują jej groźbę Anglicy, broniący interesów swego Imperjum. Nie sadzimy wszakże, by rząd angielski lub większość opinii w Anglii pragnęła wojny. W Brytanii jest także potrzebny pokój, a rząd jej ma zbyt wielkie doświadczenie i zbyt piękne tradycje polityczne, by chciał rzucić swój kraj i inne kraje europejskie w odmet katastrofy wojennej. Co najwyżej, można powiedzieć, że Anglia uważa, że

są zaangażowane tak ważne interesy, że nie może ich poświęcić nawet pod groźbą wojny.

Są natomiast czynniki w świecie, które wprost pchają do wojny — do „wojny świętej”, do wojny ideologicznej, która przypominała walki między krajami katolickimi a protestanckimi w przeszłości — do wojny przeciwko prądom narodowym w Europie. Są to — masoneria i stojący poza nią Żydzi. Zrobimy znów zastrzeżenie — prawdopodobnie nie wszystkie organizacje wolnomularskie i nie wszystkie organizacje żydowskie pragną wojny. Lecz są w tych organizacjach, działających w ukryciu, z pewnością silne odłamy, które z całą premedytacją i świadomością prą do wojny. Rozumowanie ich jest proste, nie można mu też odmówić konsekwencji. Jest ono takie: Rozwój prądu narodowego wśród ludów europejskich prowadzi z żelazną koniecznością do wcielminowania Żydów z ich życia; najlepszym na to doświadczeniem jest to, co się dzieje w Niemczech. Trzeba więc za wszelką cenę rozwój tych prądów narodowych powstrzymać; załamanie się ich tam, gdzie najpierw doszło do kierownictwa państwem, we Włoszech, byłoby początkiem ich końca. Po upadku faszyzmu przyszedłby niewątpliwie upadek hitleryzmu, a potem odwrócenie niebezpieczeństwa dojdzie do władzy nacjonalizmu w Polsce — kraju, którym polityka żydowska musi się szczególnie interesować. Oto jaki jest, bo musi być sposób rozumowania tych Żydów, którzy patrzą dalej w przyszłość i myślą o losach swego ludu. Dla nich chodzi o byt, a więc o rzeczy tak ważne, dla których niema ofiar zbyt wielkich. Bo ofiary złożyli i Żydzi, katastrofa wojenna odbiła się na ich losach nie tylko w ten sam sposób, jak na losach innych mieszkańców Europy, lecz i w sposób szczególny, mogłaby nie stłumić, lecz pobudzić falę antysemityzmu. Gra Żydów, będących zwolennikami „wojny świętej” przeciw faszyzmowi, jest te-

dy wysoce ryzykowna, prowadzi ona do rozpętania sił żywiołowych i namiętności tłumów, o których nigdy nie wiadomo, w jakim kierunku się obróci i jak się wyładowa...

Trudno doprawdy patrzeć bez melancholijnej zadumy na to, jak te wszystkie czynniki, które uchodzą za skrajnie pacyfistyczne — Żydzi, wolnomularstwo, socjalizm, purytanie angielscy — wykazują dziś animusz wojenny i wojskowy!

Trudno bez melancholijnej zadumy patrzeć na to, jak wspierana przez te wszystkie czynniki — Liga Narodów, powołana do czuwania nad pokojem, staje się dziś narzędziem wojny. Wszak dziecko nawet widzi, że gdyby nie było Ligi, to nie byłoby tak wielkiego niebezpieczeństwa wojny światowej; a nawet gdyby była jaka instytucja międzynarodowa oparta na doręcznych zasadach, to nie należałoby do niej spóźniona o dziesięć wieków w swym rozwoju Abisynja, a owe 50 państw nie byłyby w sytuacji, każącej im ulegać miłowi pacyfistycznemu i przykładać ręki do wtrącenia Europy w chaos wojenny w imię obrony przed wojną.

Rozumiemy doskonale politykę W. Brytanii, która użytkuje Ligę dla swoich celów politycznych i chce przeciwstawić Włochom żołnierzy francuskich; rozumiemy politykę Żydów i ich narzędzia, dla których wchodzi w grę ich najżywniejsze interesy. Lecz nie możemy w żaden sposób zrozumieć polityki owych „50 państw”, które albo nie mają żadnych w tem zainteresowań, albo nawet wbrew swoim najżywniejszym interesom (Francja) z lekkim sercem poszłyby na wywołanie katastrofy wojennej.

Powtarzamy raz jeszcze, nie sądzimy, byśmy już byli na skraju przepaści. Dobrze jest jednak skorzystać z wydarzeń, które się rozgrywają przed naszymi oczyma, by sobie zdać sprawę z mechanizmu sił, działających na terenie międzynarodowym.

S. K.

Budżet na r. 1936/7

Fundusze dyspozycyjne pozostały niezmiennie

W sobotę wpłynął do Sejmu preliminarz budżetowy na r. 1936/7 wraz z ustawą skarbową.

OGÓLNE CYFRY WYDATKÓW I DOCHODÓW

Ogólna cyfra prelimitowanych wydatków wyniesie 2.237.082.900 zł., w tem wydatki zwyczajne 2.168.096.960 zł., nadzwyczajne 54.799.940 zł., dopłata do przedsięwzięć państwowych 14.276.000 zł.

Dochody wyrażają się cyfrą 2.237.112.000 złotych, w tem zwyczajne 1.979.524.213 złotych, nadzwyczajne 257.608.687 zł. Preliminarz zamyka się zatem nadwyżką dochodów w kwocie 50.000 zł.

ZMIANY W USTAWIE SKARBOWEJ

W ustawie skarbowej wprowadzono w porównaniu z tegoroczną, dość znaczne zmiany.

Jej art. 3 ustala sumy planów finansowo - gospodarczych przedsiębiorstw i zakładów państwowych — monopolów państwowych i dwu funduszy: kwatunku wojskowego i funduszu pracy. W roku ubiegłym funduszy państwowych było znacznie więcej, obecnie utrzymano tylko dwa z nich. Art. 4 i 5 mówią o dokonywaniu wydatków wyłącznie w ramach budżetu na cele i w kwotach ustalonych w rubrykach budżetu, a poza tem o otwieraniu kredytów przez ministra skarbu miesięcznie. Art. 6 zeszłorocznej ustawy, który udzielał ministrowi skarbu prawa do dokonywania wydatków nieobjętych budżetem został usunięty jako zbędny wobec tego, że art. 59 nowej konstytucji przyznaje rządowi to prawo. Obecny art. 6 odpowiada zeszłorocznemu art. 7, mówiącemu o prawie ministra skarbu do dokonywania wiremmentu w obrębie każdego działu poszczególnych części budżetu, a także w obrębie planów finansowo - gospodarczych. Wiremment może być uskutecznił tylko za zgodą premiera i nie może być dokonywane dla zwiększenia wydatków na place.

Nowy art. 7 ustala, że nadwyżki dochodów mogą być używane wyłącznie po-

trzeba mieć nie tylko ideał społeczny, lecz i świadomość, że technika współczesnego życia i walki narodów stawia nam bardzo konkretne, realne wymagania.

ROMAN RYBARKI

za zużyciem ich ewentualnym na spłatę długów państwowych, melioracje rolne, szkolnictwo ogólne - kształcące, jedynie na pokrycie zobowiązań zaciągniętych w toku wykonywania budżetów okresów ubiegłych.

Art. 8, odpowiadający zeszłorocznemu art. 9, mówi o funduszu obrotowym skarbu państwa, polegającym na bezprocentowym kredycie w Banku Polskim.

Art. 9, odpowiadający zeszłorocznemu art. 10, upoważnia ministra skarbu do udzielania związkom samorządu terytorialnego i gospodarczego pożyczek z zapasów kasowych na termin roczny. Łączna suma tych pożyczek nie może przekraczać 20 proc. sumy udziału wszystkich związków samorządowych w podatkach państwowych. Art. 9 zawiera zupełnie nowy punkt 3), który ustala, że poza przypadkami przewidzianymi w ustępie pierwszym, nie mogą być dokonywane żadne wydatki państwowe z zapasów kasowych lub lokat w bankach państwowych.

ZNISZENIE 12 FUNDUSZÓW

Zasadnicza zmiana w stosunku do roku ubiegłego polega na tem, że w dziale odrębnych funduszy figurują obecnie tylko dwa, a mianowicie kwatunek wojskowy i pracy, podczas gdy w roku ubiegłym figurowało tam 14 funduszy. Dwanaście z pośród nich włączono do poszczególnych części grupy A, t. j. budżetu administracji państwowej. Np. budżet ministerstwa skarbu pochłoniął państwowy fundusz budowlany. Budżet ministerstwa komunikacji — fundusz drogowy i budżet ministerstwa W. R. i O. P. takse administracyjną, fundusz na rzecz szkół zawodowych, państwowe stypendia akademickie i fundusz opłat studenckich.

OSZCZĘDNOŚCI I PODWYŻKA PODATKÓW

W uwagach ogólnych minister skarbu określa, że wydatki prelimitowane na r. 1936/37 skutkiem zastosowania oszczędności są mniejsze od wydatków z poprzedniego okresu budżetowego o 23.735.000 złotych pomimo, że w niektórych działach, jak emerytury, zaopatrzenia i długi państwowe nastąpiło zwiększenie wydatków o 22.835.000. Suma dochodów zmniejszyła się o ile idzie o źródła zeszłorocznego budżetu o 171.764.160 złotych, natomiast zwiększyła się o wpływy prelimitowane z nowych źródeł

w sumie 300.050.600 złotych. Ostatecznie więc suma dochodów zwiększyła się o 123.286.40 zł.

WYDATKI I DOCHODY ADMINISTRACJI

Dział administracji dzieli się jak zwykle na 18 części: Wydatki Prezydenta R.P. wynoszą 2.718.900 zł. (w roku ubiegłym 2.766.660)

Budżet sejmowy określono w sumie na 3.293.000, w roku ubiegłym suma ta wynosiła 4.833.300. Zwiększenie wydatków w dziale djet w senacie pochodzi stąd, że wprawdzie liczba senatorów jest nieco mniejsza (zamiast 111 — 96), to jednak nasąpiło zwiększenie djet wicemarszałków.

W przydzium rady ministrów utrzymano bez zmiany dotację dla funduszu kultury narodowej w sumie 1.011.000. Również bez zmiany pozostał fundusz dyspozycyjny prezesa rady ministrów w wysokości zł. 200.000.

Ministerstwo spraw zagranicznych — wydatki 38.100.000 zł. wobec 40.000.000 zł. w roku ubiegłym. Fundusze specjalne nie uległy zmianie i wynoszą: fundusz dyspozycyjny 4.700.000 i fundusz propagandowy 4.260.000.

Ministerstwo spraw wojskowych — 759.750.000, w r. poprzednim 761.700.000. Budżet przewiduje następujący skład wojska: 17.905 oficerów, 37.000 podoficerów zawodowych, 211.110 szeregowych niezawodowych, 5.010 urzędników i 2.790 funkcjonariuszy niższych w armji lądowej, zaś 463 oficerów, 2.000 szeregowych zawodowych, 3.628 szeregowych niezawodowych, 155 urzędników i 137 niższych funkcjonariuszy w marynarce. Bez zmiany pozostał fundusz dyspozycyjny w kwocie 8.000.000 zł.

Ministerstwo spraw wewnętrznych — wydatki 191.650.000, w roku poprzednim 196.868.000. Fundusz dyspozycyjny 6 milionów.

Ministerstwo skarbu — dochody 1.269.211.000, w roku ub. 1.155.250.110. Wydatki 116.685.000, w roku ubiegłym 123.532.110

Ministerstwo sprawiedliwości wydatki 86.000.000 dochody 40.000.000 (w roku ubiegłym wydatki 91.640.000, dochody 59.475.900)

Ministerstwo przemysłu i handlu: dochody 23.666.500, wydatki 49.800.000 (w roku ubiegłym dochody 22.916.000, wydatki 61.472.000)

Minist. rolnictwa: wydatki 60.975.000,

CZEKOLADA NADZIEWANA „GWIAZDY EKRANU”

to 12 wybornych czekoladek w jednej tabliczce

W każdej paczce

FOTOGRAFIA GWIAZDY FILMOWEJ

E. WEDEL

Djety posłów i marszałków

Projekt ustawy o dietach posłów i senatorów, przyjęty przez radę ministrów, przewiduje, że diety posłów i senatorów wynosić będą 975 zł. miesięcznie. Djety marszałków Senatu i Sejmu równać się będą czterokrotnej dacie poselskiej lub senatorskiej, t. j. wynoszą 3.900 zł. miesięcznie. Djety wice - marszałków Sejmu i Senatu wynosić będą półtorę diety poselskiej plus 20 proc., czyli 1.757 zł. 50 gr. miesięcznie.

dochody 29.848.000, a w roku ubiegłym wydatki 64.416.000, dochody 33.638.600.

Minist. oświaty: wydatki 340.200.000, dochody 33.261.020. Państwowe stypendia akademickie w dziale dochodów 561.000, a w wydatkach 1.665.000 i fundusz opłat studenckich zbilansowany w sumie 9.100.000.

Ministerstwo opieki społecznej: budżet przewiduje 43.224.000 wydatków, dochodów 6.544.400 (w roku poprzednim wydatki prelimitowane były na sumę 57.659.000, dochody na 6.291.000). Zmniejszenie wydatków tego resortu o przeszło 14 milionów, spowodowane jest zmniejszeniem pozycji na świadczenia socjalne, które w budżecie obecnie wykonywanym prelimitowane były na sumę 39.875.200, w roku zaś bieżącym 24.904.000.

Budżet funduszu pracy prelimitowany jest na kwotę 95.000.000 zł., w roku ubiegłym prelimitowano go na sumę 127.000.000. W budżecie tym wpływy z tytułu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia prelimitowano w sumie 2 milj. zł.

Budżet emerytur i zaopatrzeń w wydatkach wynosi 160.900.000 (w roku ubiegłym 152.600), dochody prelimitowane są w wysokości 40.823.000 (w roku ubiegłym 40.914.000).

Budżet rent inwalidzkich i pensyj prelimituje się w wysokości 100.000.000 (w roku ubiegłym 103.150.000). Z sumy tej na renty inwalidzkie prelimituje się 94.400.000, na pensje weteranów 900.000, na pensje orderowe 1.800.000 i na zaopatrzenie b. skażących politycznych 2.900.000.

Wydatki na obsługę długów państwowych prelimituje się w wysokości wyższej aniżeli w roku ubiegłym, bo w kwocie 215.700.000 (w roku ubiegłym 202.000.000). Z kwoty tej 94.832.000 przypada na długi wewnętrzne i 110.303 tys. na długi zagraniczne. Wreszcie 10.574.000 na wypłaty, z tytułu udzielonej poręki państwowej. O ile obsługa długów zagranicznych zmniejszyła się o około 4.000.000, to długi wewnętrzne wzrosły o przeszło 18.000.000.

PRZEDSIĘBIORSTWA I MONOPOLE

Ogólna suma wpłaty z przedsiębiorstw do skarbu państwa prelimituje się w wysokości 143.623.410, z czego kolej państwowe 75.000.000, poczta, telegraf i telefon 40.100.000, lasy państwowe 24 milj. ny.

Wpłaty do skarbu państwa ze wszystkich monopolu prelimituje się w kwocie 595.000.000, z czego monopol solny 47.900.000, monopol tytoniowy 300.000.000, spirytusowy 212.000.000, loteria państwowa 21.500.000 i monopol zapalczany 13.600.000.

WPLYWY Z PODATKÓW

Wpływy z danin publicznych prelimitowane są w ogólnej sumie 1.186.842.000 zł., podczas gdy na rok 1935/36 ustalono je w kwocie 1.045.891.000 zł. Na podwyżkę ich oddziaływało głównie podniesienie podatku dochodowego oraz nowy podatek od uposażeń, niektóre inne bowiem uległy nawet lekkiej obniżce, jak np. podatek gruntowy o 8 milionów do sumy 55 milionów, od nieruchomości miejskich o 8 milionów do sumy 67 milionów, obrotowy o 9 milionów do sumy 176 milionów, odsetki od zaległości i grzywny o 8 milionów do sumy 12 milionów wskutek obniżenia stopy procentowej. Podatek od wynagrodzeń z funduszy publicznych prelimitowany jest w wysokości 150 milionów, podatek dochodowy 255 milj. (poprzednio 186.500.000 zł.).

„Noe“ O'Bej'a

w Teatrze Malickiej

Ani się spodziewałem, idąc na premierę „Noego“ do Teatru Malickiej, że dane mi tam będzie przeżywać tak szlachetne, czyste, radosne, głębokie wzruszenia! Ani się spodziewałem, że w osobie André O'Bej'a zjawia się — we współczesnej literaturze europejskiej — twórca tak niepospolity, i tak dojrzalszy! Tak niewiele miałem o nim informacji: że jest Francuzem, że „Noe“ jest jego pierwszym dziełem dramatycznym, wystawionem w roku 1931 przez Jacques Copeau w teatrze „Du Vieux Colombier“ w Paryżu. Debiutował na scenie „eksperymentalnej“, wśród t. zw. „awangardy“, nie często przecież przynoszącej coś naprawdę nowego i cennego...

Podjąwszy temat biblijny, André D'Bej wyudał, co ze wszystkiego najważniejsze, a jednocześnie szczególnie trudne do wypowiedzenia językiem sztuki: fakt mistycznej zażyłości Stwórcy ze stworzonym, Władcy Wszechświata, który okiem Opatrzności czuwa nad losem każdej, naj-

ligijna, takż sam syntetyczny symbolizm, który w jednostce każdej ukazuje przedstawiciela wiecznych cech i wieczystych zmagań się ludzkiej duszy. Toż samo również połączenie powagi i wesołości, tak dla psychiki Wielów Średnich znamienne, które w witrażach katedry w Chartres zostało umieszczać zabawne scenki z życia codziennego, a marginesy dostojnych traktatów teologicznych albo kronik ozdabiać pełnymi humoru iluminacjami.

Sredniowiecznym z ducha jest też utwór O'Bej'a przez swoją — nietypowość. Pisząc sztukę o Noem, autor nie zainteresował się napewno ani na chwilę odkryciami archeologicznymi, (oczytane przez Smitha tabliczki z „bibliofek“ Ashur - bani - pola z opisem Potopu), ani nie myślał studjować opowieści biblijnych z krytycznym dziełopisarzą. Osoby ze Starego Testamentu posługują się w sztuce jego słownictwem współczesnym, z taką swobodą, z jaką np. postaci z Ewangelii noszą kostiumy z epoki o kilkadziesiąt wieków późniejszych na obrazach i rzeźbach mistrzów z XIV i XV stulecia. Zarówno w jednym wypadku, jak i w drugim, nie jest to bynajmniej jakąś sztucznością, stylizacją. Chodzi prosto o to tylko, ażeby szczegóły antykwarne, zbyt skupiając uwagę na odmiennościach epok, nie odwracały jej od przedmiotu najważniejszego: Prawdy wiecznej, Prawdy poza czasem... A takie stanowisko — w zasadzie — czw nie jest zgodne z najgłębszymi definicjami „Sumy“ św. Tomasza z Akwinu.

Ale muszę się zreflektować, ażeby w tych rozważaniach nie zapędzić się zbyt daleko poza normalne, właściwe dla recenzji teatralnych granice. Do-

Żądajcie wszędy
WYBOROWYCH WÓD
GATUNKOWYCH

FABRYKI
SUCHOWOLA

SEWERYNA
KS. CZETWERTYNSKIEGO

wód to zresztą, jak dalece dzieło O'Bej'a pobudza do myślenia, zwraca intelekt i uczucie człowieka ku zagadnieniom ostatecznym. Dowód to zarazem niewątpliwie, iż „Noe“ jest utworem wybitnym, jednym z tych, które w piśmiennictwie europejskim zdobywają miejsce poczesne i trwałe.

I tutaj z konieczności nasuwa się pytanie: jak się to dzieje, iż istnienie sztuki O'Bej'a nie zauważyło kicownictwa literackiego T. K. K. T., takie przecież kosztowne, wielogłowe, ta obecnie „szeroko rozbudowane“? Cemuż z tego bogato uposażonego obserwatorium nie dostrzeżono gwiazdy na firmamencie, którą dyrekcja Teatru Malickiej potrafiła zobaczyć gołym okiem? Oczywiście: „Król Lir“ i „Cyd“, „Kordian“ i „Nieboska“, „Pan Dymaz“ i „Przeziębca“ — to dobre rzeczy i szefowie T. K. K. T. nie poirze-

bowali błysnąć oryginalnością, gdy, słusznie najzupełniej umieszczając: te arcydzieła w swoim repertuarze. Skoro wszakże zdarzy im się wybierać utwory o reputacji nie ustalonej, raz po raz następuje jakieś potknięcie: to „Ludzie w bieli“, to „Łańcuch“, to „Przedziwny stop“...

Teatr Malickiej wystawił „Noego“ bardzo starannie i — naogół wzwyższy



Za granicą jak: Czechosłowacja, Austria, Holandia, Szwecja i t. d. używa stale skoncentrowaną wodę kolońską

PRZEMYSŁOWCE

U nas jeszcze nie wszyscy znają jej doskonałe zalety.

Kup jeszcze dzisiaj

Henryk Żak, Poznań

— z prawdziwym artystycznym sukcesem. W reżyserji można wskazać usterki, jak np. niedostateczne zaznaczenie różnicy między radością czystą, niebiańską w drugim akcie i przejawami radości ziemskiej w akcie czwartym. Zważywszy wszakże ogrom trudności, jakie nastrocza sztuka tak niezwykła, nie szablona, należy stwierdzić iż całość przedstawienia zasługuje na szczerą i gorącą pochwałę.

Rolę tytułową grał p. Zygmunt Biesiadki, artysta z talentem i kulturą, zupełnie dobrze wywiązując się ze swego bynajmniej nie łatwego zadania. P. Zbyszko Sawan rolę Chama ujął bardzo inteligentnie i konsekwentnie, dając świadectwo coraz zwiększającego się pogłębienia i wydoskonalenia swoich artystycznych możliwości. P. Tekla Trapszo jako Żona Noego budziła podziw swoim kunsztem aktorskim dawniej szkoły, a p. Marja Malicka — w drobnej epizodycznej roli — budziła swoim zwyczajem, zachwyty wśród publiczności.

Dekoracje i kostiumy, skomponowane przez p. Stanisława Cegielskiego, układ taneczny p. Jadwigi Hryniewiczkiej, opracowanie muzyczne p. Henryka Gadomskiego — pomysłowe i na wysokim utrzymanym poziomie.

JAN REMBIELIŃSKI.

Salon jubileuszowy „Zachęty“

W dniu wczorajszym uroczyste otwarto jubileuszowy salon w Zachęcie. „Jubileuszowy“ dlatego, ponieważ Zachęta obchodzi 75-lecie istnienia. Salon obfituje w mnóstwo eksponatów bardzo różnorodnej jakości i poziomu. Nie brak jednakże rzeczy interesujących, poważnych i niepozabawionych inwencji. Brak natomiast niemal zupełnie nowego pokolenia polskich artystów, niema Bractwa Św. Łukasza, Szkoły Warszawskiej, Szukalszczyków, Ryty i t. d., — grup, które nadały tak znamienne oblicze naszej sztuce współczesnej.

Zanim poświęćmy salonowi jubileuszowemu dłuższą uwagę, wypada przypomnieć w krótkości dzieje Zachęty.

Inicjatywa założenia Towarzystwa wyszła z grona ówczesnych artystów — społeczników z Alfredem Schouppé i Wojciechem Gersonem na czele. Po zatwierdzeniu projektu statutu przez Radę Administracyjną Królestwa, pierwsze inauguracyjne zebranie odbyło się w dniu 13 grudnia 1860 r. Na zebraniu tem z pośród 78 artystów i 154 miłośników członków założycieli, wybrano na roczną kadencję pierwszy komitet, w skład którego weszli artyści: Alfred Schouppé, Józef Simmler, Janusz Suchodolski, Rafał Hadziewicz, Juliusz Kossak i Konstanty Hegel oraz miłośnicy: bar. Edward Rastawiecki, Justynjan Karnicki, hr. Stanisław Zamoyski, Leon Dembowsky, Józef Ignacy Kraszewski i Aleksander hr. Przeździecki. Tak pierwszy, jak i następne komitety, wybierały ze swego grona v. prezesa, który faktycznie stał na czele komitetu i sprawował rządy w Towarzystwie choć w myśli statutu nominalnym prezesem aż do czasu ewakuacji Rosjan z Warszawy był kustosz kurator Okręgu Naukowego. Pierwszym v. prezesem był wybrany Edward bar. Rastawiecki, który sprawował tę godność do r. 1867, po nim zaś ster rządów w Towarzystwie dzierżyli następujący v. prezesi, a po wojnie prezesi: Józef Mianowski (1867—9), Justynjan Karnicki (1870—1), Stanisław hr. Kossakowski (1872—7), Wojciech Gerson (1878 i 1882—3), Feliks Sobański (1879—80), Konstanty hr. Przeździecki (1881), Lucjan Wrótnowski (1884—92), Julian Maszyński (1893), Józef Weysenhoff (1894), Stanisław Wydzga (1895—7), Józef Ryszkiewicz (1898), Karol Benni (1899—1903), Juliusz Herman (1904—16), Franciszek Ejsmond (1917), Michał ks. Woronicki (1918—21), Karol Kozłowski (1922), Adam hr. Zamoyski (1923) i obecny prezes Stanisław Brzeziński, sprawujący tę godność już przez 11-cie lat od r. 1924. W Komitetach Zachęty zasiadali m. in. nasi wielcy pisarze, Kraszewski, Sienkiewicz i Weysenhoff.

Działalność Towarzystwa, oparta na zasadzie współpracy artystów z miłośnikami, miała cel wytknięty w statucie: rozwój i popularyzacja sztuki oraz pomoc artystom. Główną pozycję w działalności Towarzystwa stanowiły wystawy, poza tem organizacja Muzeum, wydawnictwo premjum, zakupy i łosowania dzieł sztuki, wreszcie stypendja i pożyczki dla artystów oraz konkursy. Z wystaw szczególnych większe znaczenie miały: wystawa Simlera (1868 r.), Brandta (1887), Chelmońskiego (1890), Podkowińskiego (1895), Wyczółkowskiego (1896), Juliusza Kossaka (1899), Gersona (1901), Pankiewicza (1902), Al. Giermskiego (1902), Malczewskiego (1903), Wy-piańskiego (1907), Chelmońskiego (1907), artystów belgijskich (1907), M. Zaleskiego (1908), Mateki 12 obr. „Dzieje cywilizacji“ (1910), Jana Norblina (1910), Orłowskiego (1910), Michałowskiego (1913), konkursowa na temat „Polska“ (1916), Legjonowa (1917), po wojnie zaś wystawy: Wyczółkowskiego (1921), Portret polski (1925), Brandta (1926), Sztuki Węgierskiej (1927), Batalistyczna (1927), Sztuki Czechosłowackiej (1927), W. Kossaka (1928), Sztuki belgijskiej (1928), Sztuki francuskiej (1929), Malarstwa Polskiego z 2-jej poł. XIX wieku (1929), Sztuki austriackiej (1929), Polskiej Sztuki Kościelnej (1932), Wyspiańskiego i Stanisławskiego (1933), Mehoffera (1935). Poza tem od 35-ciu lat Towarzystwo urządza t. zw. Salony Doroczne, skupiające najnowszą produkcję artystyczną.

Poważnym dorobkiem Towarzystwa jest jego Muzeum, które powstało z darowizn i zakupów przez Komitet dzieł sztuki bezpośrednio od artystów. Zawiązek Muzeum był zakupiony w r. 1861 przez grono miłośników obrazu Simlera „Śmierć Barbary Radziwiłłówny“. Obecnie Muzeum liczy przeszło 800 dzieł i jest jednym z ciekawszych w Polsce. Głównie w celach propagandy sztuki, Towarzystwo wydawało corocznie premjum dla swych członków w postaci reprodukcji z obrazów lub rycin znanych artystów, przeważnie o polskich tematach.

Liczba członków Towarzystwa stopniowo wzrastała, przekraczając tuż przed wojną liczbę 10.000.

Realizując jedno ze swych zadań — pomoc artystom, Towarzystwo od początku swej działalności wydawało młodym artystom stypendja i zapomogi dla dalszego kształcenia się. Na liście tych artystów po pierwszym stypendyście w r. 1862, Henryku Redlichu (późniejszy sławny sztycharz), widzimy kilkadziesiąt nazwisk, a wśród nich takie, jak: Weloński, Chelmoński, Wyczółkowski, A. Kowalski i inni.

Poważny czynnik emulacyjny w rozwoju sztuki stanowiły konkursy Towarzystwa Zachęty. Do laureatów tych konkursów należeli pomiędzy innymi: Juliusz Kossak (1862), Rygiel (1874), Al. Giermski (1882), St. Lewandowski (1887), W. Szymanowski (1889), Madeyski (1890), St. Wyspiański (1898), Lentz (1904) i inni.

Od r. 1900 Towarzystwo mieści się we własnym gmachu, specjalnie na cele wystawowe wybudowanym, według projektu arch. Szyllera.

Zewnętrzne dzieje Zachęty nie wyczerpią nigdy historii tej instytucji. Trzeba napisać tom cały o atmosferze, stwarzanej przez Zachęty, i toby dopiero był najcenniejszy przyczynek do historii naszej kultury artystycznej.

p. g.

REFORMACKIE

PIGULKI MARKA ZAKONNIK

STOSUJĄ SIĘ:
JAKO REGULUJĄCE ŻOŁĄDEK,
PRZY CIERPIENIACH WĄTROBY,
NADMIERNEJ OTYŁOŚCI,
USMIERZAJĄCE MEMOROIDY
I PRZY SKŁONNOŚCIACH
DO OBSTRAKCYJ SAŁADOWNYCH
ŚRODKIEM PRZECZYŚCZAJĄCYM.
UŻYĆ 1-2 PIGULKI NA NOC.

Filharmonja Warszawska

Osmy koncert symfoniczny

P. Zygmunt Latoszewski, dyrektor Opery Poznańskiej, występujący gościnnie na estradzie naszej Filharmonji, przypominał Warszawie symfonię Es-dur Antoniego Brucknera, kompozytora wysoko cenionego w krajach germańskich, otoczonego czcią w Wiedniu, u nas zaś stosunkowo mało znanego i niezbyt lubianego. Czy słusznie? To prawda, że Bruckner nie daje w swych symfoniach nic takiego, coby miało posmak sensacji; jeżeli wprowadzenie przed dziełkami lat do muzyki symfonicznej elementu dźwiękowego — powiedzmy dekoracyjnego — (czego nie znosił ideowy przeciwnik Brucknera, — Brahms) mogło być wtedy jakąś nowością, to dziś oczywiście jest rzeczą bez znaczenia. Również jest niewątpliwie, że Bruckner w twórczości swej nigdy nie posilił się, w najmniejszym choćby stopniu, chęcią zdobycia sukcesów i sławy drogą schlabiania gustom tłumy czy kliki. Jeżeli mimo to zyskał poważne stanowisko w dziejach muzyki, zawiódł fakt ten wyłącznie uczciwość artystyczną, talentowi, umiejętności pisania i kroczeniu po linii prostej ku ideałowi, który uważał dla siebie za jedyny, najsłabszy i najsłabszy.

To stanowisko Brucknera, nawet

w oczach ludzi innym ideałom hołdujących, musi budzić szacunek; znamionuje bowiem szczerą i prawdziwą, wolną od kompromisowości, artystę.

Uczciwa natura Brucknera znajduje odbicie w muzyce, w założeniu swem prostej; tematy jego są — przecieży — wybitnie jasne, niepowikłane, wypowiedziane w sposób niemal prymitywny. Podobne wyrażanie swych myśli spotykamy u wszystkich twórców wielkich, nie wyłączając Wagnera, który mimo bogactwa faktury i imponującej w swoim czasie rozrzućności środków technicznych, w tematach swych jest niezmiernie prosty i lapidarnie jasny.

Niepodobna nie wspomnieć o twórcy „Tristana“, gdy się mówi o Brucknerze, zarzuca mu bowiem nieraz uleganie wpływom wagnerowskim. Osobiście uważam zarzuty te za przesadzone, podyktowane zbyt lekkomyślnym i powierzchownym ustosunkowaniem się do jednostki, Brucknera krytykujących. Niema dzieła, któreby nie miało punktów styczności z dziełami innymi. Wyłamywanie tych punktów, wytykanie „reminiscencji“ (a w potocznej mowie „ściągnięcia“) jest typowe dla dyktantów, nieumiejących objąć całości i cieszących się z zau-

ważenia jakiegoś szczegółu, podobnego do już słyszanego. Gdy po wykonaniu symfonji C-moll Brahmsa liczni przyjaciele autora wśród pochwał napominali o podobieństwie tematu finału do IX symfonji Beethovena, zarytowany Brahms powiedział: „to zaawazyl przeciez kazdy osiol“. Właśnie osiol zawsze zauważy drobne, formalne podobieństwo, a nie dostrzeże tych myśli nowych, które przekraczają zdolność jego pojmowania.

Coś podobnego jest z Brucknerem i oczywiście z innymi, a trwać będzie to wiecznie, dopóki ciasne umysły rozprawiać będą o sztuce.

Poza cechami, mającymi związek z Wagnerem, a sprowadzić dającymi się głównie do sposobu posługiwania się „blachą“ — zwłaszcza niską (tuby), muzyka Brucknera ma wartość niemalą przez swą szczerą poezję, dobrą konstrukcję, wspominaną już jasność myśli i szlachetność wysłowienia się, wolną od tanizny i pospolitości.

Drugim utworem programu piątkowego była nowość polskiego autora „Muzyka symfoniczna“ St. Wiechowicza. Obec duchowi języka polskiego tytuł dzieła mieści w sobie coś pretensjonalnego. Ale o to mniejsza... Niech tylko taka będzie wada kompozycji! Przyjrzyjmy się jej bliżej.

Tematem „Muzyki symfonicznej“ jest melodia kolendy „Anioł pastorem mówi“. Wprowadza ją p. Wie-

chowicz bez dodatków specyficznych. Ale tylko na początku. Zaraz dalej owe „specyfiki“ zjawiają się w ilości nadmiernej, przez co charakter muzyki ulega zbyt radykalnej i ostrej przemianie. Można powatpiewać, czy potraktowanie w ten sposób melodji, niepozabawionej wzniosłości, jest zgodne z jej duchem. Czy czasem nie powoduje czegoś w rodzaju parodji? W dalszym ciągu rozwoju „muzyki symfonicznej“ pomysły specyficzne ustają — w znacznej co najmniej mierze, — widzimy linie melodji dość jasne, słyszemy harmonie dobrze brzmiące, odczuwamy — co najważniejsze — tchnienie talentu. Ale jednocześnie stwierdzic, musimy, że, operując wciąż niemal motywem złożonym z czterech nut równej wartości, autor przeciąga strunę i wpada w monotonię rytmiczną — w końcu męcząca, osłabiająca wrażenie w stopniu ogromnym. To właśnie stało się zapewne powodem, że utwór Wiechowicza nie znalazł oddźwięku głębszego wśród bywalców Filharmonji, których część gotowa jest zawsze demonstrować oklaskiwać wszystko, co pretenduje do „nowocześnieści“.

Trzecim utworem symfonicznym była „La valse“ Ravela, niezbyt szczęśliwa trawestacja melodji, walców wiedeńskich, zresztą znana u nas dobrze.

P. Latoszewski, którego pamiętamy jako młodzieńczego kapelmistrza na poranku przed kilkoma laty, dziś pre-

zentuje się jako artysta o dużej technice, pewny i opanowany w ruchach, świadom swych celów, które realizować umie całkowicie. Jako interpretator Brucknera wykazał p. Latoszewski doskonałą znajomość partytury symfonji; prowadził ją z temperamentem, a zawsze w granicach dobrego smaku. Sądzić wolno, iż z utworu p. Wiechowicza wydobyl dyrygent wszystkie zapewne walory, a „La valse“ podał w formie poprawnej i chwila efektownej. Zdobył też zasłużone powodzenie. Jest to — stwierdzamy — kapelmistrz naprawdę polski o kwalifikacjach poważnych i dużych możliwościach.

Solistka wieczoru, p. France Ellegard, pianistka duńska, która w zeszłym roku z miejsca podbiła serce muzycznej Warszawy, grała koncert G-moll Saint - Saëns'a. Świetność, blask, imponująca precyzja techniki (niemniej silnie widoczna w nadprogramowej Campanelli Liszta) nalażyła się w jedno z klasycznie piękna linją frazy i szlachetnym smakiem interpretacji. Te same zalety widzimy w „Le cygne“ (numer bisowy) Saint - Saëns'a.

W p. Fr. Ellegard widamy jedną z najlepszych dzisiejszych sił pianistycznych. Porównywalna obecna gra artystki z zeszłoroczną możemy stwierdzić większą jeszcze jej dojrzałość i wyraźniejsze rysy indywidualne.

W. SZELIGA

Włosi idą naprzód

Bombardowanie Daggahbur. Zdobyć Seket

RZYM, 30.11. (PAT). U ogłoszono następujący komunikat urzędowy Nr. 59:
Na froncie 1-go korpusu prowadzona jest dalsza akcja oczyszczania rejonu Uomboria. Korpus erytrejski prowadzi dalszą akcję w okolicach Iembien. Na wschód od strumienia Gheba doszło do starcia między kolumną włoską, a wojskami abisyńskimi, które straciły 10-ciu ludzi.

Na froncie somalijskim przywódcy z okolic Ugadenu, Abdalla i Ialamogne zgłaszają się na czele swych wojowników do władz, — wyrażając swą uległość i pragnąc wziąć udział w operacjach przeciwko władzom centralnym w Addis Abeda. Somalijska eskadra lotnicza, która wyleciała z nowego lotniska w okolicach Gorrahele, bombardowała ponownie lotniskową Daggahbur, niszcząc przy tej sposobności kolumnę samochodów ciężarowych. Na froncie erytrejskim dokonywane są zwykłe wywiady lotnicze na południe od linii włoskich.

ADDIS ABEDA, 30.11. (PAT). Brak wszelkich wiadomości o ruchach wojsk abisyńskich na froncie północnym. Kład abisyński nie zaprzecza wiadomości o zajęciu przez Włochów Seket na wschód od Makalle. Seket jest ważnym punktem strategicznym, położonym na pla-

skowzgorzu Enderta, który dominował na połączeniach komunikacyjnych Makalle-Adigrat. Z drugiej strony Seket znajduje się przy drodze ku pustyni Dankali.

Rozbrojenie woźników

LONDYN, 30.11. (ATE). Z Asmary donoszą, że głównodowodzący wojskami włoskimi w Alryce Wchodniej marszałek Badoglio wydał rozkaz rozbrojenia ludności abisyńskiej w obszarach zajętych przez Włochów. Władze włoskie, szanując tradycję abisyńską, według której każdy mężczyzna posiadać musi broń, nie zamierzali pierwotnie przeprowadzić ogólnego rozbrojenia podbitych szczepli. Doprowadziło to do licznych niepożądanych objawów, jak tworzenie się band zbrojnych na tyłach wojsk włoskich, niepokoje transportów żywności, broni, amunicji i t. p. Obecnie zarządzenie marszałka Badoglio kładzie temu kres.

Linia frontu wyrównana

RZYM, 30.11. (ATE). Z Asmary donoszą: Nowe naczelnictwo wojsk włoskich zachowuje daleko idącą rezerwę w udzielaniu wiadomości o ruchu wojsk na froncie północnym. Temniej nie są skłonne komunikatów urzędowych i informacji można wyciągnąć pewne wnioski, które pozwalają na wyrobienie sobie sądu o sytuacji. Nie ulega wątpliwości, że linia frontu została wyrównana. Punktem wyjścia operacji włoskich jest rzeka Lakaze i jej prawy dopływ Gheba. Najważniejsze punkty strategiczne na tym odcinku zostały zajęte przez Włochów. Poza tym ujawniła się Iembien, na którym działają oddziały partyzanckie Abisyjczyków. Nadchodzą konieczność obejścia płaskowyzły wiadomości, że silne kolumny wojsk abisyńskich posuwają się naprzód pomiędzy jeziorami Aszandi i Amba Alagi. Ruchy te wskazują, że Abisyjczycy przygotowują się do kontrataku przez Iembien w kierunku rzeki Lakaze.

Ł O D Ź

KRAWATY, BIELIZNĘ, BONZURKI, GALANTERJĘ MĘSKĄ

polecia firma

Henryk Soodenkiewicz
Piotrkowska 128 867

Bratanek Mussoliniego jedzie na front

RZYM, 30.11. (PAT). Dyrektor „Popolo d'Italia”, Vito Mussolini, syn zmarłego niedawno Arnaldo Mussoliniego, wyjeżdża niebawem w charakterze pilota do Afryki wschodniej, gdzie służyć będzie razem z hr. Ciano i braćmi stryjcznymi, Vittorio i Bruno Mussolini.

Bunt sułtana Aussy

coraz niebezpieczniejszy dla negusa

RZYM, 30.11. (PAT). „Triluna” donosi z Asmary: Bunt sułtana prowincji Aussa, Mohameda Jahja staje się coraz niebezpieczniejszy dla Abisyńczyków. Sułtan Jahja, którego oddziały napadły i złupiły niedawno karawany abisyńskie, powrócił do Hadele Gubo (22 km. na zachód od granicy Somali francuskiego), gdzie przywódcy szczepli okolicznych złożyli mu przysięgę na wierność i otrzymali od niego broń i amunicję. Ludzie ci, według raportu sułtana, mają napadać na karawany i przecinać dostawę broni z Somali francuskiego i angielskiego do Abisyńczyków. Mają oni także atakować Abisyńczyków w okolicy Erer, w odległości 20 km. na północ - zachód od stacji Erer - Lya. O rozmiarach akcji buntowniczej sułtana Jahja świadczy niedawny napad jego oddziałów na dwa fortejskie abisyńskie w pobliżu Sultelli, na skrzyżowaniu dwóch dróg karawanowych z Somali francuskiego w głąb Abisyńczyków. Napad ten dokonany był 25 listopada. Zaś 26 listopada szczepli, M-daito również podległy sułtanowi Jahja, atakował stację kolejową La sara (55 km. na południe - zachód o-

granicy Somali francuskiego), gdzie zawiądnął abisyńskimi składami bionii.

GRAMOFONY

Płyty — Radio

I. TRZASKA

Warszawa ul. Marszałkowska 91 tel. 966-63

DUŻY WYBÓR DOBRYCH WARUNKI

Wszyscy Włosi uczą się strzelać

Reforma Najwyższej rady obrony państwa

RZYM, 30.11. (A. T. E.). Dzisiejsza rada ministrów uchwala reformę Najwyższej rady obrony państwa. W komitecie wykonawczym zasiadać będą z prawem głosu, poza dotychczasowymi członkami, ministrowie: sprawiedliwości, oświaty, robót publicznych, oraz prasy i propagandy. W skład komiteu wykonawczego wejdą z głosem doradczym marszałkowie Włoch, admirałowie oraz marszałkowie lotnictwa, szef sztabu generalnego milicji oraz główny inspektor przedwojskowego wychowania mło-

dzieży. Sekretariat komitetu wykonawczego podporządkowany zostaje bezpośrednio prezydium rady ministrów.

Rada ministrów uchwala ponadto wprowadzić przymus nauki strzelania w całym kraju. Wszyscy obywatele do 45 roku życia zobowiązani będą do uczestnictwa w ćwiczeniach strzeleckich.

Rząd grecki bez Kondylisa

ATENY, 30.11. (PAT). Demertzis utworzył nowy rząd w składzie: premier, minister wojny i prowizoryczny minister spraw zagranicznych — Demertzis, marynarka i prowizorycznie sprawy wewnętrzne — Philakos, lotnictwo — Abarikopoulos, rolnictwo — Benakis, gospodarkę narodową i prowizorycznie komunikacja — Konelopoulos, oświata — Balanos, opieka społeczna — Dekazos, finansy — Manzavinos, sprawiedliwość — Logphetis.

10 milionów kosztowała rewolucja

Komuniści brzyli się w więzieniu

RIO DE JANEIRO, 30.11. (PAT). W szpitalu wojskowym zmarł dzisiaj jeszcze jeden z oficerów, zranionych przy tłumieniu rozruchów. Po stronie rządowej padło więc w tych walkach 6 oficerów. Szkoły wyrządzone przez komunistów w czasie rewolty w stanie Rio Grande del Norte obliczane są na 10 milionów milrejsów. Wszyscy przywódcy powstania w Natalu i wszyscy członkowie 3-dniowego rządu komunistycznego

zostali ujęci i osadzeni w więzieniu. Dzienniki donoszą, że policja odnalazła w pozostawionym przez jednego ze zbiegłych oficerów bagażu list, zawierający rozkaz zrewoltowania oddziałów w stanie Minas Geraes. List ten podpisany został przez Luis Carlosa Prestes. Zdaniem czynników miarodajnych, list ten dowodzi wyraźnie, iż próba rewolty komunistycznej popierana była przez Komintern.

TANIA SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA

od 5 — 25 grudnia 1935 r.

KOMPLET A
JOHN GALSWORTHY
Saga Rodu Forsytów
6 tomów
zamiast zł. 72.— zł. 29.50
w opr. „ „ 87.— „ 34.50

KOMPLET B
SYGRYDA UNDET
Krystyna córka Lawransa
3 tomy
zamiast zł. 33.— zł. 12.50
w opr. „ „ 40.50 „ 16.50

KOMPLET C

DOKUMENTY EPOKI

J. ST. BYSTRON — Megalomanja Narodowa . . . (opr.) zł. 12.50
G. D. H. COLE — Istotny sens marksizmu (opr.) „ 12.50
B. FAY — Roosevelt i jego Ameryka . . . (opr.) „ 12.50
E. LUDWIG — Wodzowie Europy . . . (opr.) „ 14.50
zamiast zł. 52.—
w oprawie cały komplet zł. 22.50

KOMPLET D

Lanreata Naprody Warszawy

POLA GOJAWICZYŃSKA
Dziewczęta z Nowolipiek
2 tomy
zamiast zł. 14.— zł. 10.—
w opr. „ „ 19.— „ 11.50

KOMPLET E
JULIAN TUWIM
Słownik pijacki i antologia bachiczna
w opr. zamiast zł. 17.50 zł. 9.50

PREMIJE

Pierwszych 50-ciu wpłacających (za podstawę przyjmujemy datę stempla pocztowego) otrzyma luksusowo oprawioną książkę LONDONA — DOLINĘ KSIEŻYCZA tom I/II

KUPON ważny do dnia 25 grudnia 1935 r.

Niniejszem zamawiam:
komplet A w broszurze za zł. 29.50, w opr. za zł. 34.50; komplet B w brosz. za zł. 12.50, w opr. za zł. 16.50; komplet C w oprawie za zł. 22.50; komplet D w broszurze za zł. 10.—; w oprawie za zł. 11.50; komplet E w oprawie za zł. 9.50.

Nazwisko i imię _____ adres: _____
Należność w sumie zł. _____ wpłacam na konto P. K. O. 9880 (konto franco)
Niepotrzebne skreślić! _____ proszę pobrać za zaliczeniem pocztowym, doliczając koszt przesyłki.

Towarzystwo Wydawnicze „RÓŻ” Sp. z o. o.
Warszawa, ul. Kredytowa Nr. 1. (w podwórzu) Konto P. K. O. 9.880

Dlaczego „sanacja” w Łodzi straciła zupełnie wpływ?

List otwarty mec. Fichny, b. posła B. B. — Błędy rządu —
Kwestja żydowska — Idea Narodowa

(Od własnego korespondenta)

Łódź, w listopadzie.

Wielkie zwycięstwo Obozu Narodowego w Łodzi podczas wyborów miejskich w maju 1934 r. wywołało wśród sanacji popłoch i walki wewnętrzne. Jedni obwiniali za klęskę kierownictwo B. B. z prezesem pos. Fichną, a inni rząd wła-

dze administracyjne, z wojewodą Hauke-Nowakiem na czele. Po wyborach rozszły się nawet wieści, iż wojewoda otrzymał dymisję i że zajdą wielkie zmiany w urzędzie wojewódzkim. Po kilku jednak tygodniach sytuacja wyjaśniła się zupełnie i to w przeciwnym kierunku.

Wojewoda pozostał na swoim stanowisku, a natomiast zmieniono gruntownie kierownictwo B. B. i w Łodzi i na całe województwo. Prezesem wojewódzkiego zarządu B. B. został b. minister Hubicki, a sekretarzem p. Budzyński, obaj przysłani z Warszawy dla zrobienia porządku w Łodzi i dla przeprowadzenia walki skutecznej z Obozem Narodowym. Zupełnie zaś odsunęto od wpływów i pracy w B. B. posła Fichnę, inż. Piątkowskiego i szereg łodzian.

Przeszło rok naprawiali organizację B. B. w Łodzi min. Hubicki i p. Budzyński. Robili oni w dalszym ciągu wszystko, aby podkopać Stronnictwo Narodowe, rozbić je wewnętrznie i zdyskredytować w oczach mas. Jakich tych wysiłków rezultat? O tem najlepiej świadczy wybór w dniu 8 września. Na 350 tysięcy wyborców głosowało zaledwie około 50 tysięcy. Z Łodzi przeszło do Sejmu tylko czterech posłów, zamiast 6, ponieważ dwóm kandydatom brakło potrzebnej ilości 10 tysięcy głosów. Oboz Narodowy zaś nie stracił, a przeciwnie wpływ jego stał się coraz potężniejszy.

Widocznie ośmielony metodami pracy panów Hubickiego i Budzyńskiego, odzwał się skopany przez swoich, mec. Fichna i rozszalał w tych dniach list otwarty, zatytułowany „Stare metody walki”. Na początku autor listu przedstawia przyczyny klęski wyborczej sanacji w r. 1934, które, według niego, są następujące:

1) ustawa scaleniowa, która nikomu na dobre nie wyszła a robotników oburzyła;
2) rozporządzenie uposażeniowe, które wzburzyło ogromną większość funkcjonariuszów państwowych;

3) kwestja żydowska.

W dalszym ciągu autor listu podaje przyczyny, dla których odmówił przyjęcia stanowiska wiceprezesa rady wojewódzkiej BB.

„Od tej chwili rozpoczęła się usłna i systematyczna walka przeciwko mnie. Prowadzona przez oficjalne czynniki: B. B. W. R., a inspirowana przez pana wojewodę łódzkiego. Stałem się osobą, która ma być z życia publicznego wykreślona dlatego mnie się nie tylko zważyło ale i bojkotuje, jako obywatela, jako działacza, jako posła.

Z tej smutnej, a zupełnie dla mnie nie-

zrozumiałej kampanii, prowadzonej we własnym obozie, a ku uciesze opozycji i moich tak zwanych przyjaciół politycznych, podaję cały szereg faktów:

1. Pan minister dr. Hubicki prezes B. B. W. R., nie chciał ze mną przeprowadzić ani jednej rozmowy, ani też ani razu ze mną się zetknąć.

2. Ale zato pismem z dnia 16 listopada 1934 r. żądał wytłumaczenia się przed nim z tego, co napisał o mnie „Robotnik”.

3. Pan dr. Hubicki z p. sekretarzem Budzyńskim (obecnym posłem) chodzili do prezesa sądu okręgowego w Łodzi, by przez niego uderzyć we mnie.

4. P. Budzyński zebrania publiczne rozpoczynał oświadczeniem: „Teraz przyszedł ludzie nowi, ideowi i o czystych rękach”.

5. P. Budzyński na zebraniu robotniczym w dniu 20 sierpnia 1934 r. miał użyć następującego zwrotu: „Poseł Fichna — to sługa kapitalistów”.

6. Żonę moją ordynarnie usunęto z „Rodziny Legionowej”.

Obszerny list adw. Fichny kończy się uwagą, że plan jego przeciwników idzie w tym kierunku, by:

„złożyć na mnie całkowitą i wyłączną odpowiedzialność za wybory w r. 1934, wykończyć mnie w terenie i skończyć mnie w opinii publicznej przy pomocy:

a) zohydzenia mego nazwiska,
b) prześladowania mojej rodziny,
c) podrywania mojej egzystencji materialnej”.

Autor listu, reasumując „wymienione wszystkie fakty”, stwierdza, iż „system ten nazywa się systemem starych metod walki”.

Tyle powiedział p. Fichna. List jego — to obrona tylko siebie. Wiele jest w liście twierdzeń słusznych, ale nie zrażajemy w nim odpowiedzi pełnej na zapytanie: dlaczego poniosła klęskę „sanacja”, a zwyciężył Oboz Narodowy? Zapewne złożyły się na to błędy administracji (rozwiązanie zebrania, zajęcia 3 maja, aresztowania), a także nieumiejętna praca kierownictwa B. B. za czasów p. Fichny. Główna jednak przyczyna klęki w całym systemie w bezideowości i bezprogramowości obozu rządowego, a przede wszystkim w tem, iż idea narodowa sugestywnie oddziaływała na szerokie masy narodu polskiego.

Robotnik łódzki uległ urokowi idei narodowej. Ten robotnik widzi w Stronnictwie Narodowym ruch, który jedynie może przebudować i zmienić dotychczasowe położenie Polski. I to główna i istotna przyczyna klęski sanacji w Łodzi, i ta przyczyna sprawia, iż widzimy obecnie podobny rozwój wypadków w całym Polsce, jakiego świadkami byliśmy w Łodzi przed półtora rokiem.

NATURALNY SOK CZOSNKU

PRZY KASZLU

ARTERYJNE REUMATYZMIE SKLEROZIE

APTEKA MAZOWIECKA

WARSZAWA, PLACOWIECKA 10

2 MAGA, OKRĘGOWA, 11

Egipt nie boi się wojny

LONDYN, 30.11. (PAT.). Reuter donosi z Aleksandrii, że w Egipcie panuje kompletny spokój na wypadek ewentualnego uderzenia włoskiego od strony Libii. Podkreślają że wojska włoskie natrafiłyby na 300 tysięcy uzbrojonych Arabów na wielbłądach oraz gęstą sieć ufortyfikowanych posterunków, mających załogi angielskie i egipskie.

Zelazem i miedzią

pląca Włosi za kino

BERLIN, 30.11. (PAT). Donoszą z Rzymu: W jednym z największych kin rzymskich wprowadzono opłatę za wejście zamiast pieniędzy — w kawałkach żelaza, miedzi, złota lub srebra.

INFORMATOR FIRM CHRZEŚCIJAŃSKICH



Sprzedaż najnowszych odbiorników
TELEFUNKEN typ AMBASADOR
ORAZ
TELEFUNKEN typ „SPECIAL”
GOTÓWKA, DOGODNE RATY

BIURO TECHNICZNE „PROTOS”
WŁ. TADEUSZ DZIERŻEK
Warszawa, ul. Pierackiego Nr. 18. Tel.: 624-22 i 274-16

NOWOCZESNE PAROWE
Zakłady Mleczarskie

JULIAN CHARAZIŃSKI
Warszawa, Krochmalna 73a. Telefon 278-66.

Dostarczają masło wyborowe oraz mleko gwarantowanej jakości w butelkach kapslowanych i na miarę. **Zalecane przez lekarzy**

Zakłady wyposażone w najnowsze urządzenia techniczne

JÓZEF SKWARA — Wielka 2 Idąc z prądem czasu, ceny znacznie obniżyliśmy

Wykwintne płaszcze, okrycia, suknie, szlafroki, bluzki. Gotowe i na zamówienie, telefon 5.21-30

PRZODUJE RĘCZNE OBUWIE
JÓZEF RĘDZIŃSKIEGO

WIELKA WYPRZEDAŻ —
OBUWIA
dziecinne od 4,—
damskie od 8,—
męskie od 12,—

WARSZAWA
MARSZAŁKOWSKA RÓG MONIUSZKI

APTECZNE ARTYK.

SKŁAD APTECZNY I PERFUMERIA

Bracia SZAMOTULSCY

Warszawa Nowy Świat Nr. 21

Telefon 646-45

BIELIZNA, KRAWATY
RĘKAWICZKI, PARASOLKI

F. SCHLAGER

Marszałkowska Nr. 117.

BLAWATY

WELNY, JEDWABIE, BAWELNA,
KOLDRY

PELAGJA SMÓLSKA

MARSZAŁKOWSKA 6

GRAWERZY

Zakład wyrobów artystycznych
w brzozi, srebrze i złocie

W. GONTARCZYK

Warszawa, Miodowa 17 i 19, tel. 721-84
(Pałac Arcybiskupów)

wykonywa:

roboty kościelne, ordery i odznaki
wojskowe, nagrody sportowe, upominki
artystycznie wykonane w brzozi
i srebrze

HANDLOWE KSIĘGI

KSIĘGI

handlowe

dzienniki
amerykańskie

własny wyrób

ST. WINIARSKI

Warszawa, Nowy - Świat 53

KALOSZE

ŚNIEGOWCE, KALOSZE

w wielkim wyborze

w f. „H. i Z. Bobrowscy”

Warszawa, Marszałkowska 79

KONFEKCJA MĘSKA

STALE NOWOŚCI —

NAJNIŻSZE CENY —

Adam Ziemiński

Warszawa Marszałkowska 106.

SUKNIE, BLUZKI, KOMPLETY

mundurki i palta dziecięce

WŁ. SĄDOMSKI

Elektoralna 23
tel. 254 61

wszystko szatnia do Ducha

Suknie jedwabne wełniane

OSTATNIE NOWOŚCI

Ceny najniższe

Poleca „**ANTOINETTE**”

Plac 3 Krzyży 14 m. 9

tel. 9.60-30

S. PROSIŃSKI

5-to Krzyska 26 tel. 2-85-09

poleca: Garnitury, palta jesienne, zł-

mowe, futra w różnych jakościach,

burki, kurtki i inne.

Przyjmujemy bony Kupców Polskich

KAPELUSZE

M. CIESZKOWSKI

12 NOWY ŚWIAT 12

TEL. 926-98.



KAPELUSZE CZAPKI

wojskowe, sportowe i uczniowskie

NACZYNNIA KUCHENNE:



Naczynia
Kuchenne

Wyroby

Platerowane, Fajans,

szkło, Porcelana, Wy-

żymaczki

poleca najtaniej:

Przyjmuje żywy do ostrzeżenia

W. JEDLIŃSKI Warszawa

Senatorska 4, Tel. 2-50-67

SUKNIE Wieczorowe i wizytowe **Stanisław SKWARA**
OSTATNIE NOWOŚCI **Bracka 10**

JAN LEWANDOWSKI Warszawa,
Marszałka Focha 12. Tel. 226-38.
Indykatory Maihak do maszyn
parowych i silników. Analizatory
„Mono” i „Duplex - Mono” do spa-
lin. Armatura do maszyn i kotłów
parowych. Pompy wszelkiego ro-
dzaju. 677

BIELIZNA

BIELIZNA MĘSKA
I TRYKOTAŻE

A. Bułkowski i J. Michałak

ul. KOSZYKOWA 43 tel. 8.58-53

Kapelusze ost. fasony, koszule, tryko-
taże, pyjamy, szlafroki bonjourki, pa-
rasolki męskie i damskie oraz koldry
i bieliznę pościelową na sezon jesien-
no zimowy poleca:

Wytwórnia i magazyn

JÓZEFA JARKIEWICZA

Złota 45 róg Sosnowej.

hurt. Ceny fabryczne. detal

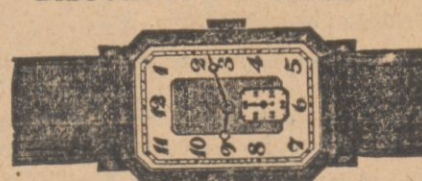
BIELIZNA MĘSKA
oraz KONFEKCJA

G. WASZCZUK

Plac Trzech Krzyży 18

BIZUTERIA

BIZUTERIA I ZEGARKI



JAN WOLSKI

Warszawa, Nowy Świat 61, tel. 595-51

Instytucjom na spłaty. Własna pracownia

FOTOGRAFICZNE ARTYKUŁY



NAPRAWA

aparatury fotograficznych

lornetek, pior wiecznych

i ołówków

E. KRZYŚKO

Warszawa, Mazowiecka 3. Tel. 608-00

FUTRA

FUTRA NOWE oraz

wszelkie przeróbki

B. GRYGO

Mokotowska 45 tel. 841-57

Wykwintna robota Ceny przystępne

KAWIARNIE

SIM SZTUKA I MODA

KRÓLEWSKA 11

Codziennie wieczorem koncert lub

dancing. Wystawa malarstwa,

rzeźb, grafiki sztuki stosowanej.

KAPIELOWE ZAKŁ.

Zakład kąpielowy i laźnia nowoczesna

„**WENECJA**”

ul. OBOŻNA 5 (obok Dynasów)

tel. 515-66

CENY ZNIŻONE!

WANNY zł. 1.80. ŁAZNIA 2 zł.

W ŚRODY ŁAZNIA DLA PAŃ

UWAGA!!! Pomimo obniżonych cen

dla propagandy, przy kupnie normal-

nych biletów podaje się kupony.

6 KUPONÓW upoważnia do otrzymania

BEZPŁATNEGO BILETU

KILIMY

TAPCZANY, FIRANKI, KILIMY

ceny niskie, dogodne warunki.

„**ARAS**” **Antoniowicz**

Widok 8. Tel. 292-48.

KONFEKCJA

BIELIZNA, PONCZOCHY

TRYKOTAŻE, KRAWATY

RĘKAWICZKI

F. B. BIELICKI

Nowy Świat 7. Marszałkowska 61

Ceny niskie. Ceny niskie

Suknie wełniane, i balowe oraz duży

wyбір dziecinnych i szkolnych ubrań

J. Rybczyńska

Warszawa, Elektoralna 13

Wykonanie solidne. Ceny umiark.

MOŻNA

DOBRZE

KUPIĆ!!!

Podarki Gwiazdkowe

Męskie Damskie

Palta, Bielizna, Pończochy

Krawaty, Piżamy

Trykoty i Pulawki ręczne

Skarpety i masz nowe

dla Wielbnych Księżki Koloratki.

Kamizelki wełniane czarne

R. GINTER i H. RYBARKA

Konfekcja Męska i Damska

Marszałkowska 122, tel. 624-91.

KAMGARNY I SUKNA

SUKNA BIELSKIE

S. FORSZTETER i S-ka

Warszawa, Marszałkowska 96

tel. 9-64-78

za okazaniem 10% zniżki

niniejszego

KRAWCY

WYKWINTNE KRAWIECTWO MĘSKIE

J. Skubiszewski

ZŁOTA 8 I. piętro front

Tel. 524-91

MASZYNY DO SZYCIA



MLECZARSKIE ZAKŁADY

MLEKO pełne sterylizo-

wane 10%

ŚMIETANKA homogenizowana

i sterylizowana

niezastąpiony artykuł odżywczy i

wzmocniający organizm dla dzieci

i starców.

PRZETWÓRNI

S. CHARAZIŃSKI

Warszawa, Śliska 6/8. Tel. 5-82-42.

MEBLE

MEBLE W WIELKIM

WYBORZE

gotowe i na zamówienie

MORAWSKI

Chmielna 41 róg Marszałkowskiej

MEBLE wykonane solidnie

z najlepszych materiałów

Z. PIETRUSZEWSKI

CHŁODNA 19.

Ceny niskie. Życzącym spłaty.

MEBLE SYPIALNIE,

STOLOWE, GABINETY

SOLIDNE — TANIO

KOSEWSKI

JERZOLIMSKA 27

TEL. 00 1896-91

MEBLE

GOTOWE I NA
ZAMÓWIENIE

ADAM JASZCZOŁT

FIRMA EGZYSTUJE OD ROKU 1887.

FABRYKA I MAGAZYN
ŚNIADECKICH 10
tel. 8-09-85.

WSKAŹE CI POLSKIE ŹRÓDŁA ZAKUPÓW

PRZYPOMINAMY O PRAKTYCZNYCH UPOMINKACH GWIAZDKOWYCH Z ZAKŁADU ZEGARMISTRZOWSKIEGO

T. GALECKI WARSZAWA UL. JASNA 8

MEBLE J. Fogiel
NOWY ŚWIAT 54. BIAŁOLECKA 6.
Poleca meble gotowe i na zamówienie
Wyrób własny. Ceny fabryczne.

MEBLE SKŁAD FABRYCZNY
B. P. B. BYSZ
NOWY ŚWIAT 34
Poleca meble gotowe i na zamówienie
CENY FABRYCZNE DUŻY WYBÓR

OBUIE

I. KOTYŃSKI Krak.-Przedmieście 10 m. 4

Wł. „H. i Z. Bobrowscy”
Warszawa, Marszałkowska 79
znajdziesz OBUWIE MOCNE ostatnich
fasonów

OSWIETLENIOWE ARTYKUŁY

Wszelkie artykuły oświetleniowe na
elektryczność — naftę — spirytus.
Zyrandole, kinkiety, grzejniki, lampy
spirytusowe, naftowe amerykańskie
„Diamond” i generatory do nich
Szklane do lamp Petromax świeczniki
i kandelabry kościelne, kuchenne
Gratki i Emes — Alis Porcelana —
szkło — aluminium.
O. T. H. Inż. S. MUSZYŃSKI
CHMIELNA 36, telefon 596-18

OPTYCY

MAGAZYN OPTYCZNY
Ryszard Łęczyński
MARSZAŁKOWSKA 65

MAGAZYN OPTYCZNY
ADOLF STRAUS
Warszawa, Marszałkowska Nr. 109.

PIÓRA WIECZNE

ZŁOTE PIÓRA WIECZNE
od 6 do 120 zł.
Centrala Piór Wiecznych
Zakłady Graficzne - Inż.
Składy Papieru Materia-
łów Pismenych
„PIONIER”
wł. Kazimierz Makowski
Warszawa,
Marszałkowska 111

PLÓTNA SKŁADY

NAJPRACZYWIEJSZE PODARKI
gwiazdkowe
to:
Plótna, ręczniki, obrusy, serwety ka-
py, koce, koldry, bielizna pościelowa,
fartuchy, chustki do nosa, zefiry, ba-
tysty, nansuki i t. p. poleca tanio
Skład Wyróbów Włókienniczych
wł. L. SZCZUBIAŁ
ul. Bracka 18 tel. 516-02
Warszawa

PARASOLE

WYTWÓRNI PARASOLI
męskich i damskich
I. GOSTKIEWICZ
Kredytowa 5 Telefon 297-18

PERFUMY

VEGETALE „D VETTA”
Wł. GUSTAW HERTEL
Do nabycia w składach
aptecznych i perfumerjach

SPORTOWE PRZYBORY

NARTY, SANECZKI, ŁYZY, BUTY, Cały sprzęt zimowy.
SPRAWDŹ!
że najtaniej w Składnicy Przy-
borów Sportowych Z. Uhmowej
Żórawia 3, tel. 9-77-93.

TAPCZANY

TAPCZANY HYGIENICZNE.
Tapicerskie kołki poleca wytwórnia
E. Pietruszewski Nowogrodzka 36
Ceny niskie Życzącym spłaty.

UBIORY MĘSKIE

J. ORZECZOWSKI syn
PALTA, GARNITURY
SPECJALNY DZIAŁ
ZAMÓWIEN
STO KRZYSKA RÓG Szkolnej
tel. 530 09

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH
uczniowskich oraz przepisowe mun-
durki dla uczniów
poleca
FR. RĘKAWEK
ul. Elekoralna 47, tel. 5-43-66.

WAFLE

WAFLE NA TORTY PRALINOWE
OPLATKI I CIASTKA WAFLOWE
poleca
f. W. Czerniawski
Warszawa, Świętokrzyska 7

WŁÓCZKI I WEŁNY

Spółka Akcyjna
dla Handlu i Przemysłu
Włóknistego
„Włókno Polskie”
BIURO I SKŁADY:
Okrąg 6/8 (przy Ludnej d. wł.)
tel. 9-56-11
Sprzedaż Nałewki 28 tel. 11-71-10
Farbiarnia, bielnik, merseryzowanie
Gostyńska 13 (d. wł.) tel. 5-08-13
Przedza wł. i baweł. dla przem. try-
kotaż., pończosz. i na rob. ręczne.
SPRZEDAŻ HURTOWA

NAJLEPSZE WŁÓCZKI WŁÓKNA
POLSKIEGO

I. FILIŃSKI
Warszawa, N. Świat 32, róg Pierackiego
Marszałkowska 153 — Marszałkowska 74
Marszałkowska 127 m. 1
NAUKA ROBÓT BEZPŁATNIE

WOZKI DZIECIĘCE

Nieograbione w
jakości w ó z k i
„SUPERIOR”
E. HERMAN
MŁYNARSKA 19, tel. 534-25
Założ. 1882 r.

MATERIAŁY NA UBRANIA

Wybór Materiałów Angielskich i Bielskich
poleca
C. KRAWCZYŃSKI
Marszałkowska 134

Wielki wybór materiałów bielskich
po cenach rewelacyjnie niskich
Już od 7 zł. za m. materiału
a od 10 zł. za m. na palta

poleca **Mieczysław CIEPICHAK** Świętokrzyska 27
telefon 227-47

PIECYKI

Oszczędzajcie zdrowia i pieniędzy
TERMION
orzeka najniższe mieszkania po-
tów kosztów opału na lepsze pieca
„METALIA”: W-wa, Al. Jerozolimskie 35 tel. 9-91-49.

MEBLE

należy kupować solidne. Polecamy tylko nieco droższe od tandetnych, lecz solidne o pięknych li-
njach: sypialnie, gabinety, jadalnie, saloniki, poczekalnie, najróżnorodniejsze; wykwintne fotele klubo-
we, nowoczesne tapczany higieniczne, oraz tapicerskie, piękne kuchnie lakierowane, mebelki gęste
ceny najniższe fabryczne. Urządzamy kawiarnie, kluby, pensjonaty.

NOWY ŚWIAT 30
ST. RADELICKI róg Pierackiego
wprost r. m. Inj

Reorganizacja sądów grodzkich

Specjalne sądy w sprawach n kazów wekslowych

Donosiliśmy o reorganizacji Sądu
Grodzkiego w Warszawie z dniem 1-ym
stycznia 1936 roku przez wprowadzenie
sądów grodzkich karnych i cywilnych.
Innowacją będzie ustanowienie specjal-
nych oddziałów dla spraw nieletnich i
oddziału dla rozpatrywania procesów ze
skarbem państwa. Nowy plan podziału są-
dów grodzkich w Warszawie przedsta-
wia się jak następuje: oddz. I (cywilny)
dla powodów, których nazwiska rozpo-
czynają się na litery A i B, oddział II

300 policjantów
przybyło do Warszawy

Wczoraj przybyło ze szkoły policyj-
nej w Mostach Wielkich — do Warszawy
— 300 funkcjonariuszy policji — pod do-
wództwem 5-ciu oficerów. Policjanci u-
lokowani zostali w koszarach rezerwy
pieszej przy ul. Ciepłej.

Rzucił się pod pociąg

Wczoraj w południe na przystanku
Czyste rzucił się pod pociąg w zem-
ście samobójczym, 42-letni Jan Lipiński,
kował (wieś Gołębki). Uległ on zmię-
dzeniu prawej ręki i lewej stopy. Dope-
rata przewieziono tymże pociągiem na
dworzec Główny. Lekarz Pogotowia, po
udzieleniu pomocy przewoził Lipińskie-
go w stanie ciężkim do szpitala na Czy-
stem

Referat szkoł niapsoń

Ze względu na to, że psy policyjne u-
łatwiają znacznie prowadzenie docho-
dzeń, zdecydowała główna komenda P.P.
utworzyć specjalny referat dla spr-
aw policyjnych. Referat ten kierować
będzie szkoleniem przewodników psów i
tresurą czworonogów. (i)

(karny) sprawy z 4 i 5 komisariatu P. P.
oraz 1 komisariatu kolejowego Dworca
Głównego, oraz sprawy samochodowe;
oddział III (karny) — 9, 16, 19, 20, 21,
22, 23, oraz 2 kolejowy — komisariatu
P.P., oddział IV (cywilny) sprawy spad-
kowe, opieki, skargi na czynności kom-
orników, rejestr rolniczy drzewny, odd-
ział V (cywilny) sprawy powodów na
litery C — E, oddział VI (karny) — 3 i
7 komisariat P.P. zwalczanie zbrodnic-
stwa i włóczęgostwa, oddział VII (cyw.)
sprawy pow. na litery G i H, oddz. VIII
(cyw.) na lit. T, Y, K i Q; oddz. IX (kar-
ny) sądownictwo nieletnich, oddz. X
(cyw.) lit. F, L i Ł, oddz. XI (cyw.) lit.
M i R, oddział XII (karny) komisari-
aty — 1, 11 i 12, oddz. XIII (karny)
komisariaty 11, 13, sprawy prasowe,
karno - skarbowe i z ustawy o środkach
odurzających, oddział XIV (karny) kom.
6 i 8, oddz. XV (cywilny) li. pow. S, Sr i
Wł, oraz wszystkie sprawy z powództ-
wa skarbu państwa i przeciw skarbowi
państwa, oddz. XVI (cyw.) lit. N, P, U,
oddz. XVII (cyw.) (W, Z, 2), oddział
XVIII (karny) kom. 10, 17, oddział XIX
(karny) kom. 18, 25, 26, oraz gminy le-
wego brzegu Wisły, jak Wilanów, Młoci-
niny, Skorsze, Blizne, oddz. XX (rekwir-

ycja i pomoc prawną, oddz. XXI (cyw.)
lit. O, T, S, St, Su, Sw, Sz, Sy; oddział
XXII (karny) kom. 14 i 15 oraz gminy
prawy brzegu Wisły (Bródno, Wawer,
Okuniew, Marki, oddz. XXIII egzeku-
cyjny, oddz. XXIV nakazy wekslowe dla
liter pow. A — Q, oddz. XXV nakazy
wekslowe dla liter L — Z. (i)

ZAWILY PROBLEM

Śmiało można powiedzieć, że nieomal
wszyscy mężczyźni nie zdają sobie z tego
sprawy, że ugotowanie zupy, nie licząc str-
aty czasu i kosztów to dla kobiety naprawdę
„problem” dość trudny do rozwiązania,
zwłaszcza o ile mężczyźni są wybredni. To
wystawienie w kuchni naprawdę nie należy
do przyjemności i odbija się niekorzystnie
na zdrowiu i przedewszystkiem na piękno-
ści. Mężczyźni wystawienie przy piecu, które
niszczyło zdrowie i nerwy, należy do prze-
szłości. Dziś jest inaczej. Czas swój można
pożytecznie spędzić, bo oszczędza go kos-
ta zupna „KNORR”. W ciągu 5 — 25 minut
(zależnie od gatunku) przygotować można
zupę, a bogaty asortyment daje możliwość
podania codziennie innej zupy. „Czas, to pie-
niądz!” Zatem gotuj zupę „KNORR”. Wyr-
bianie dotąd w 18-tu smakach. Szczególnie
polecenia godne ostatnie dwie nowe zupy —
wiosenna i szczytowa Zupa „KNORR” zdo-
były sobie zaufanie konsumentów, gdyż
przekonali się: Wyrby „KNORR” — tanie i
dobre.

Rozłam w Związku Org Rolniczych

Ucieczka drobnych rolników

W sobotę odbyło się burzliwe po-
siedzenie rady związku izb i organizacji
rolniczych. Organizacje, reprezentujące
interesy drobnego rolnictwa zgłosiły wy-
stąpienie ze związku a drobnicy rolnicy nie
przyjęli mandatów do zarządu.

Dyrektor centralnej kasy spółek ro-
lniczych, p. Głusiński, złożył oświadczenie,
iż instytucja ta występuje ze związku
izb i organizacji rolniczych, ponieważ

związek nie daje rękoma sprawiedliwej
reprezentacji drobnego rolnictwa.
Prezes centralnego tow. organizacji i
kółek rolniczych, sen. Małski oświad-
czył, iż całą odpowiedzialność za wytwor-
zony w związku stan rzeczy ponoszą
czynniki konserwatywno - ziemiańskie.
Drobne rolnictwo stanęło przed koniecz-
nością stworzenia odrębnej reprezentacji
dla obrony swoich interesów.

Krwawe rozprawy wśród Żydów

Zabójstwo przy ul. Krochmalnej

Wczoraj o godz. 19-ej, w przechodnim
domu Krochmalna 15 (Mirowska 13) do-
konano zabójstwa, którego szczegóły są
następujące. Od strony ul. Mirowskiej za-
jechała taksówka ze zgaszonymi lita-
rami. Z taksówki wysiadło trzech męż-
czyzn, którzy weszli do bramy wspom-
nianego domu. Spotkawszy tam takie-
go mężczyznę, przeszli z nim kilkana-
ście kroków. Gdy wszyscy znaleźli się
na podwórzu od strony ul. Krochmalnej,
rozległo się pięć wystrzałów rewol-
werowych. Postrzelony upadł na jezdnię.
Tymczasem sprawcy wybiegli od strony
ul. Mirowskiej, wsiadli do oczekujące-
go taksówki i szybko odjechali. Ogłos
strzałów zaalarmował licznych lokato-
rów i przechodniów. Na miejsce przy-
była policja, wzywając Pogotowie. Le-
karz stwierdził śmierć postrzelonego,
który otrzymał 4 rany głowy, twarzy,
szyi i rąk. Ze znalezionych przy deracie
dokumentów, okazało się, iż jest to 46-
letni Leś Bichman (Krochmalna 17),
handlarz owocami, posiadający stragan
między halami. Zabity pozostawił żonę
i pięcioro dzieci (w wieku od 5-ku —
do 21 lat). Bichman znany był policji
VIII-go komis. i urzędowi śledczemu,
jako b. złodziej, chodzący z kaszarami
na wyprawy. Nosił przezwisko „Leśbus
Statek”. Należał on również do jedne-
go ze stronnictw skrajnych i prawdopo-
dobnie na tem tle było dokonane zabój-

stwo. Na miejsce przybyli funkcyj-
niści VII-go komis. i przedstawiciele
urzędu śledczego. Po dokonaniu oglę-
dzin i sporządzeniu protokołu, zwłoki
karetką „Ostatnia Posługa” przewiezie-
no do prosektorium. Wieść o zabójstwie
szybko rozniósł się po całej dzielnicy,
wskutek czego na ulicy gromadziły się
tłumy okolicznych mieszkańców i prze-
chodniów. Porządek utrzymywało po-
licja piesza i rezerwy konnej. Według
krążących wersji, zabójstwo dokonane
zostało na tle wyroku „dintojry”.

Baczność narodowcy

Zebranie koła Marymont

W niedzielę dn. 1 grudnia r. b. od-
będzie się zebranie koła Marymont o
godz. 5-ej po poł. przy ul. Zabłociń-
skiej 13. Przemawiać będzie kol. A.
Ługowski.

W poniedziałek dn. 2 grudnia r. b.
odbędzie się zebranie koła Grochów
o godz. 6 m. 15 przy ul. Grochow-
skiej 70. Przemawiać będzie delegat
zarządu.

SZKOŁA KUCHAREK

Polsk. Związku Zaw. Chrz. Służby Domowej
Wydaje dobre, zdrowe, na świeżem masle —
mięsne i jarskie

OBIADY GOSPODARSKIE

od godz. 1-ej do 5-ej.
z 2 dań — zł. 1,25
(w abonamencie 10 obiadów zł. 12).
z 3 dań — zł. 1,50
(w abonamencie 10 obiadów zł. 14).
I. Kredytowa Nr. 14, tel. 663-28.
II. Al. Jerozolimskie Nr. 30, tel. 589-84.
III. Senatorska Nr. 18, tel. 273-06.
(Plac Teatralny dom PP. Kanoniczek).
709

Zmiany w M. Z. S.

W kołach poinformowanych słychać,
iż planowane zmiany w polskiej służ-
bie dyplomatycznej obejmą nie tylko
placówki zagraniczne, ale i kierujące
stanowiska w centrali M. Z. S.
Wyższe stanowiska w centrali mini-
sterstwa objąć mają obecny poseł w
Sofji, p. Tarnowski, oraz poseł w Pia-
łogrodzie, p. Schwarzburg Günther.

Kronika wileńska.

DYZURY APTEK.

Jundzilla—Mickiewicza 33, Narbuta—S-to Jańska 2, Turgieła i Przedmiejskiej—Niemiecka 15, Sukcesorów Mańkowieza—Pilsudskiego 20.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Zachmurzenie zmienne, przeważnie duże, z przelotnymi opadami. Temperatura kilka stopni powyżej 0. Na południowo-wschodzie przymrozki. Dość silne i porywiste wiatry południowe i południowo-zachodnie, potem zachodnie. W górach halny.

URZĘDOWE.

— **Nowy Wojewoda Wileński.** Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował p.k. dypl. Ludwika Bocińskiego wojewodą wileńskim.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Rozrost Elektrowni miejskiej.** Po uruchomieniu nowego kotła w elektrowni miejskiej, co nastąpiło przed paru tygodniami, obecnie w kotłach Zarządu Miasta omawiana jest sprawa nabycia nowego turbogeneratora. Inwestycja ta ma być dokonana w r. 1936-ym i kosztować będzie około pół miliona zł.

Po ustawieniu nowego turbogeneratora sprawa elektryfikacji m. Wilna załatwiona będzie na lat 5—6.

— **Delegacja Związku Lokatorów u inż. Jensa.** Od niedawna weszła w życie nowela ustawy o ochronie lokatorów, przewidująca przeprowadzanie remontów mieszkań na koszt właścicieli domów przez poszczególnych lokatorów, mających na to odpowiednie zezwolenie Komisji Budowlanej z Zarządu m. Wilna. Ponieważ remonty podobne przeprowadzane być mogą wyłącznie po orzeczeniu wymienionej komisji, sekcja techniczna Magistratu zasypana jest podaniami w tej sprawie, nierozpatrywanymi przez dłuższy okres czasu. Wczoraj do sekcji technicznej Magistratu zgłosiła się delegacja Związku Lokatorów z prośbą o terminowe rozpatrzenie stosów niezadowolonych od dłuższego czasu podań poszczególnych lokatorów. Delegację tę przyjął inż. Jenz, który oświadczył, iż uwzględni zbiorową prośbę Związku Loka-

torów i przyspieszy rozpatrzenie za-
ległych podań. (e)

MANEWRY

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

— **Zarząd Narodowej Organizacji Kobiet** przypomina swym członkom, że w dniu dzisiejszym o godz. 6-ej po poł. w sali Stronnictwa Narodowego (Mostowa 1) odbędzie się pierwsze miesięczne zebranie członków N. O. K.

SPRAWY UNIWEKSYTECKIE.

— **Ku czci Horacego.** Wydział Humanistyczny USB urządził w środę dn. 4 grudnia o godz. 18-ej w Auli kolumnowej uroczystą akademię ku uczczeniu dwutysięcznej rocznicy dnia, w którym urodził się Quintus Horatius Flaccus.

W programie akademii są przemówienia Rektora i prof. dr. Jana Oka, oraz deklamacje, śpiew solowy i chóralki.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Aresztowanie złodziei.** Wczoraj przez agentów policji śledczej aresztowani zostali zawodowi złodzieje: Józef Bogdanowicz (ul. Dobrej Rady 5) i Franciszek Ostrowski (ul. Legionowa 34), którzy dokonali ostatnio szeregu kradzieży z mieszkań w kilku punktach miasta. Dochodzenie ustalilo, iż skradzione rzeczy sprzedawali zlo-
dzieje paserowi Witoldowi i Mieczysławowi Miklaszewskiemu, zam. przy ul. Rozbrat 14. (e)

— **Kradzież płaszcza.** Rachela Rozber, zam. przy ul. Sadowej 17, zameldowała policji o kradzieży na jej szkole płaszcza damskiego wartości kilkudziesięciu złotych. Na skutek poszukiwania skradziony płaszcz znalazł się u Katarzyny Majerczykowej przybyłej niedawno z Lidy. Złodziejkę aresztowano. (e)

— **Skandal w rodzinie.** Na ul. Szkaplernej 12—2 wezwana została do niej N. Natalski Rudziński, która dotkliwie pobili pijany mąż. Przyczyna — niesnaski na tle niedostatku materialnego. (e)

— **Zdemolowali sklep i uciekli.** Miron Lezer, zam. przy ul. Szkaplernej 18, zameldował policji, iż nieznanemu mu osobniczo wtargnęli do jego sklepu, gdzie wytkuli szczyby, zdemolowali wnętrze, poczem zbiegli. W sprawie rozpoczęte zostało dochodzenie. (e)

— **Groźba zabójstwa.** W lokalu fry-

zjerni przy ul. Subocz (około ryneczka) bracia Makarewiczowie, oraz Ludwik Majewski napadli na Marcina Jundzillę, zam. przy ul. Jerozolimskiej 14, któremu zagrozili, iż go zabiją. Dzięki interwencji obecnych zajęcie zostało zlikwidowane. (e)

— **Ujęcie złodziei.** Na rogu ulicy Mickiewicza i 3 Maja zatrzymano Władysława Urbanowicza (ul. Raduńska 17), oraz Józefa Tyszkę (Połocka 4) przy których znaleziono skradzione z klatek schodowych przy ul. Mickiewicza żarówki elektryczne. Złodziei osadzono w areszcie.

— **Krwawa bójka na ul. Legionowej.** Na tle rozrachunków osobistych powstała na ul. Legionowej pomiędzy Józefem Rorbachem, zam. przy ul. Zaczę 10, a Bolesławem Jagiełłą, zam. przy ul. Koszykowa 59, krwawa bójka na noże, w trakcie której ostatni odniósł kilka ciosów w pierś i ramiona. W stanie ciężkim odwieziono poszkodowanego do szpitala żydowskiego. Józefa Rorbacha zatrzymano. (e)

— **Posztawili dziecko u sąsiadki i zbiegli.** Michał Panasewicz, zam. w Wołkumpi Nr. 6 posztawił swoje kilkoletnie dziecko u sąsiadki Katarzyny Zorawskiej, sam zaś zbiegli w niewiadomym kierunku. Dzieckiem zaopiekował się przytułek dla sierot.

M. Panasewicz poszukiwany jest przez policję. (e)

WYPADKI.

— **Otruła się „kogutkami“.** Z przy-
czyny nieustalonych otruła się w swoim mieszkaniu przy pomocy większej ilości proszków od bólu głowy Stefania Bułska (ul. Przyjaźń 7). Pierwszej pomocy udzielił desperacko lekarz pogotowia ratunkowego.

— **Karambol na ul. Kościuszki.** Na ul. Kościuszki taksówka, zaopatrzona w numer rejestracyjny 14074, najechała na autobus komunikacji miejskiej. Natychmiast po wypadku szofer taksówki zbiegli.

W arbonie uszkodzona została karoserja. Wypadków z ludźmi nie było. (e)

— **Pod własnym wozem zlamal rękę.** Wczoraj na ul. Holendernia trafił pod wóz ciężarowy, naładowany towarami, woźnica Stanisław Brzeziński, zam. przy ul. Wielkiej 66, który wskutek wypadku doznał złamania ręki. Poszkodowanego odwieziono pogotowie ratunkowe do szpitala św. Jakóba. (e)

— **Podrzućki.** Przy ul. Piwnej 2, oraz przy ul. Mostowej 14 znaleziono podrzućki w wieku kilku miesięcy, płci żeńskiej.

— **Podrzućkami zaopiekował się przytułek niemowląt im. Dzieciątka Jezus.** (e)

WOJEWODA ŚWIDERSKI PRZE-

NIESIONY W STN NIECZYNNY.

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zarządzeniem z dnia 29 listopada przeniósł p. Stefana Świderskiego, wojewodę nowogrodzkiego, w stan nieczynny.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dzisiaj, o godz. 8-ej wiecz. komedia w 3-ach aktach (5-ciu obrazach) M. i F. Stuartów p. t. „Szesnastolatka“.

— **Recital fortepianowy France Ellegaard.** W nadchodzący czwartek dn. 5.XII wystąpi z recitalem fortepianowym znakomita pianistka France Ellegaard z nowym programem, na który się złożyły utwory: Bacha, Skrijabina, Strawińskiego i in. Bilety do nabycia w kasie zamawiając „Lutnia“. Ceny zwykłe. Kupony i bilety bezpłatne — nieważne. Zniżki ważne.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia“.** Ostatnie występy Elny, Gistetti. — Dzisiaj, o godz. 8.15 wiecz. operetka Kalmara „Księżniczka Czardasza“. Ceny miejsc propagandowe od 25 groszy.

Jutro operetka Millöckera „Madame Dubary“ z Elną Gistetti na czele całego zespołu.

— **Teatr „Rewja“.** Dzisiaj premiera programu rewjowego pt. „Kaprys Hiszpański“ z udziałem nowozaangażowanego piosenkarza Edmunda Zayendy.

Początek przedstawień o godz. 6.30 i 9 wiecz.

MANEWRY

Z za kotar studio.

Koncert solistów w Radio.

Dn. 2.XII o godz. 17.20 wystąpią przed mikrofonami polskimi następujący soliści: w Warszawie śpiewaczka Helena Korwin-Sługocka, oraz w Toruniu — skrzypek Jerzy Stefan. W programie drobne utwory skrzypcowe i pieśni polskich kompozytorów, wśród których zwracają uwagę pieśni, przedwcześnie zmarłego o dużym talencie kompozytora Władysława Macury.

— **Symfoniczna muzyka francuska przez radio.** Legenda o „potępionym strzelcu“, który zaprzedał swoją duszę diablom pobiła fantazję szeregu kompozytorów. Z najbardziej znanych utworów czepiających tematy z tego źródła jest „Wolny strzelec“ — Webera. Mniej natomiast znany jest poemat symfoniczny Francka, oparty na tym samym temacie pt. „Potępiony strzelec“.

Kompozycję tę oraz Małą Suitę Debussy'ego usłyszą radioluchacze w radiowej audycji z płyt dnia 2.XII o godz. 18.00. Objasnienia poda Dr. Emilia Elsnerówna.

— **Taniec zbrojniczy — Kasprowicza**

w radiowej minucie poezji.

Rok bieżący, rok dziesięciolecia zgonu największych naszych pisarzy z minionej pokolenia — Reymonta, Kasprowicza i Żeromskiego, znajduje w programach Polskiego Radja należyte odzwierciedlenie w postaci licznych audycji, poświęconych tym twórcom. Jeśli chodzi o Kasprowicza, do szeregu wieczorów, które poświęca je-

MANEWRY

go twórczości Rozgłośnia Poznańska, podaje radiostacja warszawska „Minutę poezji“ w dniu 2.XII o godz. 17.15, zawierającą pełen plastyki „Taniec Zbrojniczy“. Wiersz wygłosi Mira Grelichowska.

— **Slask pracy — Radiowy wieczór literacki.** W wieczorze literackim pt. „Slask pracy“, który nada Rozgłośnia Katowicka dnia 2.XII o godz. 21.45 w opracowaniu Alfreda Jesionowskiego, usłyszą radioluchacze eżegreg produkcji autorów slaskich, albo piszących o Slasku, jak: Gojawiczyńska, Zagadłowicz, Fierla, Kossak-Szczucka. Konceptja artystyczna wieczoru będzie skoncentrowana dokoła zagadnienia pracy górników.

Gdy wystartowaliśmy z lotniska — Zbigniew Burzyński do dzieci przez radio.

Zdobycia pucharu Gordon-Bennetta kpt. Zbigniew Burzyński, opowie dzieciom przez radio dnia 2.XII o godz. 18.30 w pogadance pt. „Gdy wystartowaliśmy z lotniska“ o wrazeniach ze swej zwycięskiej podróży na Polonię. Będzie to już druga pogadanka na temat zwycięstwa Polski w zawodach balonowych, którą wygłosi znakomity pilot. Ze względu na zaciekanie, jakie budzi wśród dzieci i młodzieży postać prelegenta audycja ta zgromadzi na pewno przy głosnikach i słuchawkach liczne rzesze słuchaczy.

Polskie Radio Wilno

Poniedziałek, dnia 2 grudnia 1935 r.
6.00: Pieśń. 6.33: Gimnastyka. Płyty. Dziennik poranny. Płyty. Informacje. Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57: Czas i hejnał. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Wyjątki z op. „Aida“ Verdiego (płyty). 13.25: Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30: Muzyka popularna. 14.30—15.15: Przerwa. 15.15: Codzienny odcinek powieściowy. 15.25: Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.30: Koncert. 16.00: Lekcja języka niemieckiego. 16.15: Koncert. 16.45: Od pomnika do pomnika, skecz. 17.00: Sprawa kobieca w Lidze Narodów, odczyt. 17.15: Minuta poezji. 17.20: Koncert solistów. 17.50: Pogadanka Brunona Winawera. 18.00: Płyty. 18.40: Koncert dla młodzieży (płyty). 19.00: Litewski odczyt ekonomiczny. 19.10: Film wileński. 19.20: Tydzień przeciwpotopowy w Nowogrodzie, pogadanka. 19.25: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sportowe. 19.50: Pogadanka aktualna. 20.00: Audycja żołnierska. 20.30: Ormuz wyjeżdża — koncert. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Obrazki z Polski współczesnej. 21.00: Koncert. 21.45: „Slask pracy“ — wieczór literacki. 22.15: Wieczór Lehara — wiazanka operetkowa. 23.00: Kom. met. 24.05: Muzyka taneczna.

HELIOS

Uroczysta premiera! Film tysiąca przygód! Największa rewelacja doby obecnej!

Ostatni Posterunek Walka Ras

W rol. gl. Gary Grant, Claude Rains, Gertruda Michael, Katherine Burke. Prod. Ernesta Lubitscha. Tajemnica angielskiego wywiadu. Wściekły atak słoni. Trag. romans oficera angielskiego. Nad program: Atrakcje. FILM JAKIEGO JESZCZE NIE BYŁO. Początek 4.43 i 10.20.

REWJA

Balkon 25 gr. Program Nr. 50 p. t.:

Kaprys Hiszpański

Rewja w 2 cz. i 15 obr. z udziałem nowozaangażowanego piosenkarza E. ZAYENDY oraz całego zespołu artystycznego. Ponadnadzwyczajna atrakcja regionalna. Występ góralskiego zespołu Wójtki Harnasza-Podhalańskiego (Stary gadula). Mistrz na listku bluesu i harmonji góralskiej Michał Piksa, oraz kobziarz, baka podhalański Józef Galica. Codziennie 2 seanse: 6.30 i 9 w. W niedziel. i św. o godz. 4.15, 6.35, 9.15.

CASINO

3-ci tydzień REKORDOWEGO POWODZENIA

ANNA KARENINA

W rol. gl. Greta GARBO i Friedric MARCH

Wspaniały chór rosyjski (śpiew w języku rosyjskim). Cudowny nadprogram.

RAPSODJA BAŁTYKU

Dla młodzieży dozwolone. Bogda, Brodysz, Cybulski, Marr i in. Nadprogram: Dodatek i aktualja.

OBNIŻAM CENY

Dostosowując się do czasu obecnego na zamówienia tak z własnych jak i powierzonych materiałów!

Wykonanie pierwszorzędné!!!

St. Krauze

ul. Wileńska 32 I piętro tel 16-51

GABINET DENTYSTYCZNY przy Leżnicy Lit. Stow. Pom. Sanit w Wilnie, ul. Mickiewicza Nr. 33-a, telef. 17-77.

Przyjęcia codziennie, oprócz świąt, od godz. 10—12. Plombowanie, usuwanie i leczenie zębów oraz sztuczne zęby. Ceny przychodni urzędniczych państwowych.

Zaprawy do zaopatrywania okien i drzwi na zimę dostać można w wyborowym gatunku w składzie farb

F. Rymaszewskiego

WILNO, MICKIEWICZA 35. Powołującym się na ogłoszenie rabat.

JAN FRŁICZKA

WIELKA 11 — WILNO — 5-TO JAŃSKA 6 („JANUSZEK“) poleca

PRAKTYCZNE PODARKI NA ŚWIĘTA

Wykwintną bieliznę damską i męską. Trvkotaże. Bluzki. Swetry. Pulowery. Najnowsze krawaty. Torebki damskie. Pończochy. Skarpety. Parasolki. Futurystyczne szkolne i gospodarskie. PO CENACH WYJĄTKOWO NAIJNIŻSZYCH.

WDZIEK MŁODOŚCI SKARBNIKA PRZECUDNYCH MELODYJ

MANEWRY

MŁODOŚĆ. WDZIEK. RADOŚĆ. TEMPO. TEMPO. TEMPO.

Wielki fascynujący film SZPIEGOWSKI

SEKRETY

Marynarki wojennej („X-27“ na morzu)

Już wkrótce w kinie „CASINO“

KTO PRÓBOWAŁ, TEN PRZEKONAŁ SIĘ, iż WINA wytwórni

W. Osmołowski Wilno

SĄ STARE, ZŁEŻAŁE, MOCNE I ZDROWE. POLECA SIĘ WINO „MIESZANKA JAGODOWA“. — DO NABYCIA W SKŁADACH WINO — SPOŻYWCZYCH.

PRALNIA-KRYZYSOWA

przyjmuje do prania bieliznę wszelkiego rodzaju, firanki suszy się na ramkach. Pranie odbywa się bez chlorku. Zniszczone kołnierzyki reperujemy. Ceny konkurencyjne. Wilno, Literacki zaułek 5, vis à vis poczty.

OGŁASZAJCIE SIĘ

w „DZIENNIKU WILEŃSKIM“.

D. H. „T. Odynieć“ wł. I. MALICKA

Wilno, ul. Wielka 19, tel. 4-24 — ul. Mickiewicza 6 od dn. 7.XII. 35 r. Poleca po niebywale niskich cenach: PORCELANĘ stołową (serwisy stołowe, do kawy), SZKŁO BIAŁE i kolorowe, NACZYNIA aluminiowe i emaliowane, PLATERY, kryształ, NACZYNIA kuchenne i kamienne, FAJANS, kilimy, serwety lniane, LAMPY i abażury oraz wszelkie towary wchodzące w zakres gospodarstwa domowego.

Wypożyczanie naczyń we wszelkich ilościach.

CENY ZNIŻONE. OBSKUGA SZYBKA I SOLIDNA.

PRACA.

DOŚWIADCZONY

administrator przyjmie zarząd domu. Zgłoszenia w redakcji pod „Solidny A.“.

SAMOTNA

intelig. osoba poszukuje pracy kasjerki, ekspedientki, wychowawczyni do jednego dziecka, ew. gospodyni do jednej lub dwóch osób. Wymagania skromne. Adres w Admin. „Dz. Wil.“ 48-4

OGRODNIK

poszukuje pracy w zakresie ogrodnictwa za mieszkanie lub małe dozorstwo. Łask. Ożerty do Adm. „Dz. Wil.“ pod „Ogrodnik“

Sweterki, Pulowerkł, Dżemperki, Kamizelki, z czystej wełny poleca D. H. W. NOWICKI Wilno, 30

Węgiel „Skarboterm“ oraz DRZEWO OPALOWE najlepiej kupisz w firmie „Pracum“ Wilno, ul. Jagiellońska 6—23, tel. 22-24

ZA MIESZKANIE poszukuję pracy dozorcy lub jakiej innej. Znam się na stolarstwie i slusarstwie. Sienkowska 3, m. 2. 56-2

NAUKA. poszukuje pokoju skromnego przy rodzinie. Pożądane korzystanie z telefonu. Zgłoszenia kierować do Administracji pisma pod „B. W.“.

Mieszkanie 6 pokojowe ze wszelkimi wygodami, ciepło, suche, słoneczne, 1 piętro z balkonem do wynajęcia, Wileńska 25 m. 9. 492

Lekarze DOKTOR ZYGMENT KUDREWICZ choroby wewnętrzne, syfilis, skórne i moczopłciowe. Ul. Zamkowa 15, tel. 1-1-3-1

Mieszkania i pokoje NA MIESZKANIE z opieką i utrzymaniem całkowitem starszą Panią-a przyjmie rodzina katolicka w powiatowym mieście Uszanie. Adres i warunki w Admin. „Dzien. Wil.“ 477-1

CZY TAJCIE ROZPOWSZECZ- NIAJCIE PRASĘ NARODOWĄ

Tak, tak, tak NIEZAWODNIE wszelkie ogłoszenia do „Dziennika Wileńskiego“ i „Głosu“ po cenach nadzwyczajnie niskich i na warunkach ulgowych płatności załatwia Biuro Ogłoszeń Stefana Grabowskiego w Wileń Garbarska Nr. 1.

